№ 187. Sobota dnia 15 Sierpnia 1925 roku. Cena 10 groszy. Rok XX.

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY i LITERACKI.

W piątą rocznicę „Cudu nad Wisłą"

Do stóp Królowej Korony Polskiej śpieszą rzesze pątnicze z dziękczynnemi modły za cud wybawienia.

W dniu dzisiejszym przypada piąta rocznica cudownego ocalenia Polski od najazdu bolszewickiego. Gdy watahy dzikich najeźdźców zalały połowę kraju, przybliżając się w pośpiesznym marszu do stolicy, gdy zewsząd dochodziły hijobowe wieści o nowych porażkach przemęczonych pośpiesznym marszem oddziałów polskiej armji i gdy w słabych sercach nadzieja ocalenia już słabła — akurat w sam dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny garstka walecznej młodzieży, zachęcona do czynu nieustraszonem męstwem ks. Skorupki z wiarą w sercu i ufnością w miłosierdzie Boskie uderzyła na wroga, nie szczędząc krwi i ofiar z życia za wolność umiłowanej Ojczyzny...

I stał się wówczas cud, który przyrównać można do cudownego ocalenia Jasnej Góry od nawały szwedzkiej, — kohorty najeźdźcy wstrzymały swój rozpęd, rozbiły się ich ataki o mężne piersi obrońców i po krwawej a zaciekłej walce zmieszały się ich szyki.

Rozpoczął się odwrót, który wkrótce zamienił się w sromotną ucieczkę i ostateczną klęskę czerwonej armji.

Dzień Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, ściśle zespolony z dniem tryumfu wiary nad bezbożnemi doktrynami czerwonych terrorystów, z wiekopomnem sukcesem oręża polskiego nad przemocą czerwonych zbirów, wyruszających poprzez ziemię polskie na podbój Europy — dzień ten w sercu każdego polaka odbije się echem radosnego wzruszenia i wdzięczności dla Orędowniczki Naszej Najświętszej Panny Jasnogórskiej.

Tradycyjnym zwyczajem dzień Wniebowzięcia czczony jest na Jasnej Górze wielkim dorocznym odpustem, na który przybywają z najodleglejszych zakątków kraju liczne rzesze pątników, aby u stóp Cudownego Obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej zanieść dziękczynne modły przed Tron Najwyższego.

Od czasu cudownego ocalenia Polski od inwazji bolszewickiej, święto Wniebowzięcia zespolone jest z drogą dla każdego polaka rocznicą „cudu nad Wisłą" posiada więc tem głębsze ideowe znaczenie, łącząc w umysłach pobożnego ludu polskiego święto religijne ze świętem narodowem.

Pomimo, że już od lat pięciu nie zagraża nam niebezpieczeństwo przemocy fizycznej okrutnych katów i wichrzycieli ze Wschodu, tem niemniej nie powinniśmy spoczywać na laurach bojowej chwały, dopóki siewcy czerwonej zarazy gnębią bezkarnie i wynaradawiają naszych rodaków tam za kordonem, w ociekającej krwią niewinnych ofiar bolszewji. W granicach Rosji pozostaje obecnie jeszcze z górą miljon katolików polskich. Pozostali nieliczni już kapłani torturowani są w więzieniach lub skazani na stracenie, wraz z nimi zginie i wiara w sercach rozsianych na terenie bolszewji polaków, a wraz z wiarą zaginą i uczucia narodowe polskie. I może nadejdzie dzień, w którym spełni się bolesna skarga Jeremjasza proroka: „dziatki prosiły o chleb, a niemasz, — ktoby im go udzielił".

Już obecnie płaczą tam matki polskie, gdy widzą poniewierkę swych dzieci. Płaczą tam wszyscy krwią serdeczną, gdy zwyrodniali zbóje i bandyci, których miejscem właściwym winna być szubienica i katorga, mordują bezkarnie niewinnych i znęcają się nad skazańcami w sposób nieludzki, okrutny.

I czynią to w obliczu całej Europy, w obliczu katolickiej Polski, która milczy!

Dzieje się gorzej! Bolszewicka komuna, nie kontentując się krwią i pożogą na własnym terenie, operuje bezkarnie po całej Polsce. Za judaszowe srebrniki, obficie rozsypywane po naszym kraju, tworzą się jaczejki zbrodniczej policji, wiąż je wykrywa, ale zbrodniarzy nie dosiąga karząca ręka sprawiedliwości, wywożeni są jako więźniowie zamienni do bolszewji, gdzie czeka na nich władza i zaszczyty jako nagroda za popełnione w ojczystym kraju zbrodnie. To rozzuchwala złoczyńców i wichrzycieli i walkę czerwoną zarazą wewnątrz kraju utrudnia.

W przy obecnym stanie rzeczy, świętym obowiązkiem chrześcijańskiego społeczeństwa jest obrona kraju własnego nie przed inwazją zewnętrzną, które to zadanie w razie potrzeby chlubnie spełni doświadczona armja polska, ale obrona serc i umysłów polskich, obrona dusz wiernych przed zarazą bezbożnych doktryn i wywrotowych haseł.

Przed tą inwazją wewnętrzną czerwone zarazy powinny obecnie oświecone sfery społeczeństwa bronić pobożny i przywiązany do świętej wiary ojców lud polski.

Jak ongi za wstawiennictwem Najświętszej Marji Panny stał się Cud nad Wisłą, tak w obecnej chwili nieśmy korne modły do stóp Królowej Korony Polskiej, aby odwróciła od nas zagrażające nam niebezpieczeństwo czerwonej zarazy. Bo wtedy tylko Polska zajaśnieje potęgą i chwałą, gdy w sercach ludu polskiego kult do Matki Boskiej Częstochowskiej zespoli się w żywym ogniu miłości z bezgranicznem umiłowaniem wszystkiego co polskie i narodowe, z umiłowaniem naszej ukochanej Ojczyzny.

R...

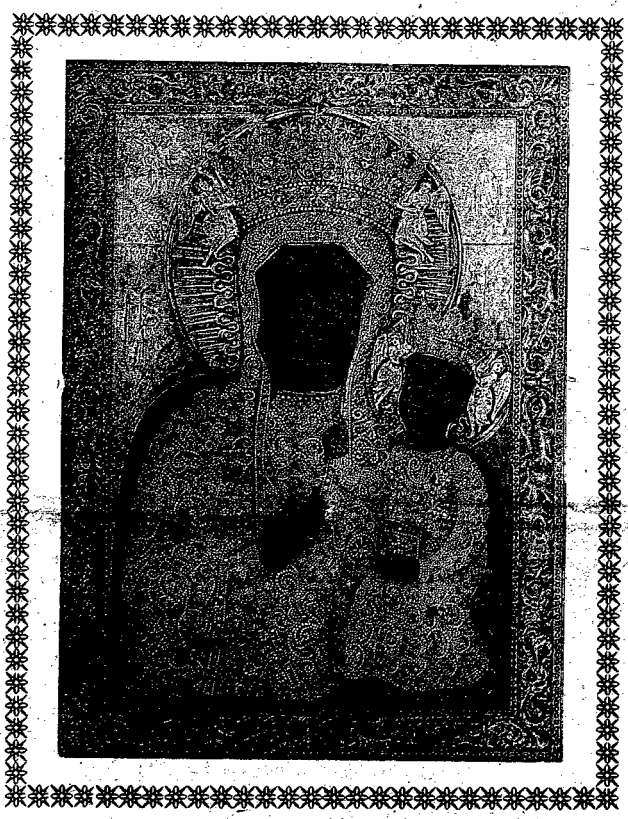

Wieża Jasnogórska.

(Wspomnienia).

Dnia 16-go sierpnia 1900 roku rano Warszawa, a za nią cała Polska, jak długa i szeroka, nie bacząc na dzielące Ją podówczas wraże kordony—została wstrząśniętą do głębi serca—wiadomością w nadzwyczajnych dodatkach czasopism zamieszczoną — treści następującej:

„Klasztor Jasnogórski w płomieniach"! Następna zaś wiadomość głosiła:

„Z powodu powstałego pożaru na szczycie wieża runęła. Kościół i klasztor ocalały".

Odetchnęły raźniej serca polskie i wartkim strumieniem popłynęły ofiary na odbudowę wieży, by w większej okazałości i majestacie wystrzeliła w niebiosy—na lepszą dolę Narodu!

Ćwierć wieku t. j. 25 lat minęło od tej pamiętnej chwili, która niezatarte niczem w umyśle pozostawiła wrażenia.

Mieszkałem wówczas w domu fabrycznym na Częstochowiance. Z okien mego pokoju roztaczał się piękny widok na miasto z królującą nad niem Jasną Górą.

W dniu 15 sierpnia udawałem się właśnie na spoczynek, gdy zastanowił mnie niezwykły blask i płomień „ogni sztucznych", urządzanych zazwyczaj na wieży w czasie większych uroczystości. Jeszcze nie zdołałem zdać sobie należytej sprawy z dziwnego widowiska, gdy trąbki strażackie i krzyki ludzi na ulicy ujawniły całą grozę położenia.

W kilkanaście minut jechaliśmy w pięciu na Jasną Górę.

Ówczesny komendant Straży Ogniowej Fabrycznej zaczął szykować do wyjazdu swoją drużynę.

Po przybyciu do klasztoru zastaliśmy Miejską Straż Ogniową już przy pracy. Prąd sikawek nie sięgał jednak do szczytu, który płonął jak zapałka na tle cichej, gwiaździstej nocy sierpniowej.

Szczyt wieży był drewniany. Kolumny z drzewa obite blachą miedzianą gorzały równym, spokojnym płomieniem. Wreszcie czubek wieży z krukiem i krzyżem pochylił się i z trzaskiem runął na ziemię, lub na okalającą wieżę dachy.

Była wielka obawa, aby nie powtórzyła się tragedja z czasów Sobieskiego, kiedy to wieża w czasie pożaru runęła na dach wielkiego kościoła. — Wnętrze wtenczas spłonęło, a z niem i bardzo cenne obrazy, zwłaszcza w wielkim ołtarzu.

Straż pracuje z wysiłkiem i naraże niem życia, niedozwalając ogniowi roz

Wieża klasztoru Jasnogórskiego po spaleniu w dniu 15 sierpnia 1900 r.

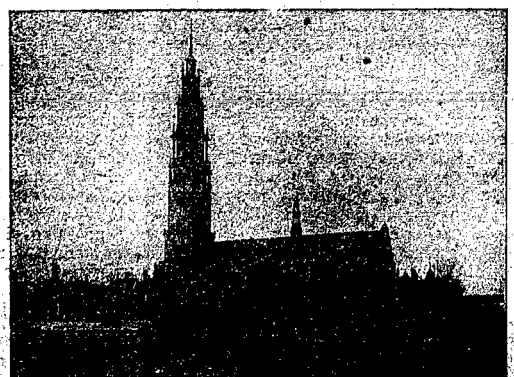

Klasztor Jasnogórski z wieżą w stanie obecnym.

szerzyć się, broni usilnie dachów kościoła, kaplicy, sali rycerskiej i tak zw. pokojów królewskich.

O 3 ej w nocy sygnaturka obwieszcza, że wyszła msza św. w kaplicy przed Cudownym Obrazem.

O 4-tej ogień zostaje opanowany, niebezpieczeństwo minęło; dogasanie ognia trwa do 8 rano.

Biali stróżowie Jasnej Góry telegraficznie wzywali pomocy od najbliższych straży ogniowych. W „sukurs" przybywają straże: z Sosnowca, Zawiercia, Radomska i Piotrkowa. Łódzka i Warszawska zostały telegraficznie wstrzymane, gdyż pomoc okazała się już zbyteczną.

W ciągu całego trwania pożaru na zewnątrz klasztoru rzesze Narodu, tak Częstochowy jak i licznych pątników przybyłych na odpust (około 60 tysięcy) — klęcząc przepotężnym chórem śpiewały wzniosłą pieśń: „Święty Boże! Święty Mocny!" A później na nutę „Boże coś Polskę" zabrzmiało silnie: „Serdeczna Matko!".

Młodzież beczkami donosiła, a częściowo dowoziła końmi wodę z pobliskich domów, a nawet ze studni od św. Barbary.

Ten widok, jedynie pióra Sienkiewicza lub Reymonta mogłyby oddać z należytą plastyką, grozą, pięknem i w blasku całego majestatu wielkiej powagi.

Głos ludu przebił niebiosa i dosięgnął do stóp Tronu Bożego! — Jasna Góra ocalała, by w myśl tradycji wiekowej zabłysnąć jeszcze w silniejszej chwale.

Raźno wzięto się do odbudowy. — Największe powagi architektury rodzimej: Odrzywolski, Szyller, Dziekoński brali udział w naradach. Nowa wieża potężna, żelazna, oporna na ogień w myśl tradycji wyższa od poprzedniej znów panuje nad klasztorem.

W roku 1906 również 15-go sierpnia, przy niebywałym napływie wiernych (przeszło pół miljona ludzi) arcybiskup warszawski Wincenty Chośniak Popiel w otoczeniu biskupów i około tysiąca księży dokonał poświęcenia nowowzniesionej wieży.

SYNDYKAT ROLNICZY CZĘSTOCHOWSKI

Spółka Akcyjna

poleca na sezon jesienny:

Maszyny i narzędzia rolnicze
Nawozy sztuczne
Zboża siewne oryg. i odsiewy
Zboża przemiałowe i pasze treściwe
Żelazo, papę, smołę, cement
Wyroby żelazne i naczynia kuchenne
Naftę, smary i oleje
Sól jadalną i bydlęcą, szarą
Wszelkie artykuły dla rolników i przem. rolnego.

Biuro ul. Kilińskiego Nr. 3. - Telefony Nr. 270 i 173.

Sklep Krakowska Nr. 1. — Składy Krakowska Nr. 15.

Filje w Krzepicach, Przyrowie, Żarkach - Agentura w Wieluniu.

U stóp Jasnej Góry zatrzepotały sztandary z Orłem Białym, niewidzianym publicznie od roku 1863. — Las sztandarów zgromadził się przed ołtarzem szczytowym, gdyż wewnętrzne mury zabudowań klasztornych nie były w stanie pomieścić wszystkich pątników.

Dzięki staraniom policja moskiewska usunęła się zupełnie z terenów przylegających do klasztoru. Straż Obywatelska wraz ze Strażą Ogniową objęła pieczę nad porządkiem i bezpieczeństwem ogółu. Z podjętego zadania wywiązała się wzorowo. Organizację całą straży i szczegółowem opracowaniem planu działania zajął się p. Wiktor Jabłoński. Główne kierownictwo objął śp. inż. Kozłowski, ówczesny prezes Straży Ogniowej. Poszczególne działy: klasztor p. Pietrzykowski, wały p. Jarmicki, place przedklasztorne niżej podpisany.

Lud był karny i posłuszny zarządzeniom grzecznym, lecz stanowczym młodego Sokoła z rozetką w klapie marynarki lub opaską na ramieniu. — Mundur strażacki, bardziej wpadający w oko objął najtrudniejsze posterunki. Odczuwano ważność i powagę tej chwili.

W dniach 14, 15 i 16-go sierpnia straż pełniła swe obowiązki. W dniu 14 po południu odbyło się powitanie kompanji poznańskiej przez kompanję warszawską tak serdecznie, że wiele osób nie mogło wstrzymać się od łez. Pogoda podczas uroczystości dopisała wspaniale.

Wieczorem w mieście zajaśniała iluminacja. Niemal w każdem oknie paliły się świece, co ogromnie podnosiło nastrój i dodawało wielkiego uroku całej uroczystości. — Na bastjonie północnym klasztoru urządzono „sztuczne ognie", które już więcej na wieżę nie mają dostępu.

Gwarnie, szumnie i radośnie było u stóp Jasnej Góry. Znów w czasie nocy całej brzmiały śpiewy pątników, tym razem nie błagalne, lecz dziękczynne!

Straże Ogniowe ze wszystkich miejscowości, które brały udział w gaszeniu pożaru zebrane w Częstochowie ustanowiły odznakę dnia tego, mianowicie srebrny żeton, dla tych co brali udział w gaszeniu ognia na czerwonej wstędze, a dla biorących udział w poświęceniu nowej wieży na wstędze białej z czerwoną pręgą.

Wielu młodych sokołów, — którzy czuwali nad porządkiem i pilnowali wytrwale bezpieczeństwa pątników, — w roku 1920 również 15 sierpnia stanęło godnie z bronią w ręku nad Wisłą piersią własną zasłaniając Ziemicę Polską z wiarą w Cud!

I stało się!

A wdzięczny Naród zebrany z całej Polski w dniu 15 sierpnia r. b., w dniu Święta Wojska Polskiego wkłada w miłościwe Dłonie Maryi berło szczerozłote z kornem błaganiem, by na wieki nad Narodem Polskim i Krajem panowała Królowa Pokoju!

Marjan Jurakowski.

Łódź, w sierpniu 1925 r.

Wisło!

Masz Koronę wód liljową —
Wisło polska, rzek królowo!
Hej, przez burze, poprzez chwałę
Płynęłaś nam wieki całe...
A srebrzyste twoje wody
Szeptały nam dzień swobody!
Gdy na ziemię naszą biedną
Krwią zbrukany sunął wróg,
Wymodliłaś chwilę jedną,
Że się ulitował Bóg!..
Płyniesz cicho hen, do morza;
A u brzegu twoich wód —
Spełniła się miłość Boża
Wyzwolenia przyszedł cud!..
Wisło! Wisło! matko nasza!
Padły krwią opite wrogi!
Zwyciężyła jedność lasza
I zajaśniał pokój błogi!..

St. Warta-Boruń.

Święto murarzy

W dniu **17-go** Sierpnia b. r. t. j. w dniu św. Wincentego Fereneusza przypada

Święto Cechu Murarzy

i zarazem uroczystość

70-cio letniej rocznicy

założenia Cechu Murarzy w Częstochowie.

W dniu tym odbędzie się w Kościele Św. Rocha Solenne Nabożeństwo na które zaprasza wszystkich Cechmistrzów i Murarzy.

Cech Murarzy.

PRZEZ ZAKOPCONE SZKIEŁKA.

— Już pan powrócił? Tak prędko?.. — Co, już się urlop skończył? Jakież tam wrażenia z podróży?...

Takie mniej więcej lub podobne pytania rzucało mi na powitanie 99 procent krewnych, przyjaciół i znajomych po powrocie z mej wakacyjnej wycieczki do Włoch.

Płeć żeńska natomiast zdradzała zainteresowanie w innej dziedzinie ciekawości:

— Jakże się panu podobały włoszki? Czy także noszą krótkie włosy i krótkie suknie.

— Owszem, owszem! — odpowiadałem z rezygnacją ochrypłego gramofonu: — włoszki tak samo noszą krótkie włosy i jeszcze krótsze sukienki, oczy przeważnie mają duże i czarne, włosy utlenione, skórę, nadającą się do wyrobu żółtej giemzy...

— A czy są przystojne?

— Owszem, jak młode to przystojne, ale prędko się starzeją i brzydną — stare prędko umierają, — słowem życie na południu pulsuje przyspieszonem tętnem.

— A co noszą?

— Na głowie kapelusze, a w ręku torebki, parasolki lub wachlarze...

— Ale nie o to chodzi, tylko jak się ubierają?

— Kolorowo, pstrokato, ubogo i bogato, jak którą stać na to!...

Wyznać muszę, że o ile 48-godzinna podróż w dusznym przedziale wagonu, przy dudniącym łoskocie kół, sapaniu lokomotywy, warkocie gwizdków konduktorskich, wykrzykiwaniu stacyjnych chłopców: „Bi-ier... Frischewasser... Milch..." — o ile ten monotonny chaos może doprowadzić osoby o wrażliwych nerwach do stanu depresji i znieczulenia wrażliwości, o tyle stereotypowe pytania znajomych: „Co słychać za granicą?" mogą nawet osobę bez nerwów wyprowadzić z równowagi.

Jakże bo możliwe, sto lub dwieście razy dziennie opowiadać wszystko od początku, tem więcej gdy się nie posiada talentu narracyjnego, częstochowskiej kumoszki, którą z zamiłowaniem opowiada każdemu z osobna wszystkie detale dwunastoaktowego dramatu filmowego z „Odeonu" lub kina „Nowego"...

Nie mam też najmniejszego zamiaru opisywać dokładnie swych wrażeń, skreślę więc tylko kilka uwag na temat niewygód i przyjemności podróży, tudzież krótkoterminowego pobytu w renomowanych miejscowościach kąpielowych, jak Lido i Portorose.

Ponieważ zatrzymałem się na kilkanaście godzin w Wiedniu, wspomnę nawiasem, że korzystając z usług znanego na naszym gruncie muzyka p. Chętkowskiego, zwiedziłem najwspanialsze dzielnice b. stolicy Habsburgów, w której szylingi równie potoczyście płyną jak w Warszawie złote. Chociaż naogół lepiej można żyć w Wiedniu za 10 szylingów, niż w Częstochowie za 10 zł. dziennie, mimo że 10 szylingów stanowi wartość 8 zł. Za numer w hotelu, tuż przy dworcu południowym zapłaciłem 5 szylingów, a czyż w Częstochowie możnaby znaleźć numer w hotelu za 4 złote? Chyba tylko w hotelu Emigracyjnym na Stradomiu. A samochody, które w Wiedniu już całkowicie wyrugowały konne dorożki, także są tanie, kurs jazdy począwszy od 1 szylinga, zależnie od przebytego dystansu. Ale to nic dziwnego — koń dorożkarski przecież czy jeździ, czy próżnuje, jeść musi, a samochód wtedy tylko benzynę zużywa, gdy jest w ruchu.

Z Wiednia wyruszyłem pociągiem południowym i już po dwóch godzinach jazdy z okien wagonu roztaczał się wspaniały widok na malownicze pasma gór Sömmeryngu. Lokomotywa, sapiąc i dudniąc biegła wężową linją górską, usianą tunelami... Widok z obydwu stron zachwycający, powietrze przepojone aromatem ziół górskich wywiera magiczny wpływ na pobudzenie apetytu. To też siedząca vis-a-vis sympatyczna i zgrabna wiedenka, jadąca w towarzystwie ciotki czy też starszej kuzynki, zakrzątnęła się około waliz i kufrów podróżnych, wyjmując kolejno: buterbrody z szynką, jajka na twardo, rzodkiewkę, powidła i inne smakołyki.

Pociąg mknie, chwiejąc się na częstych zakrętach, sąsiadki smakowicie zajadają, patrząc w okno wagonu. W pewnym momencie młodsza powstaje i wychylając się przez okno wykrzykuje w zachwycie:

— Patrz, Emma, jaki cudny wierzchołek góry!...

— Tak, to zachwycający widok!...

Z nadmiaru zachwytu ścisnęła tak mocno bułkę z powidłami, że wielki krwawy sopel upadł mi na kolano.

— Ach przepraszam!... — rzekła zapłoniona, jak piwonja.

Narazie nie wiedziałem, za co mię przeprasza, gdyż na bułkę z powidłami nie zwracałem najmniejszej uwagi, ale gdy zobaczyłem powidła na kolanie — zmartwiałem ze zgrozy. Gdyby najwyższy szczyt skalisty Sömmeringu oberwał się i runął w przepaść, nie zrobiłoby to na mnie takiego wrażenia, jak ten mizerny sopelek powideł, który mi upadł na jasny garnitur.

Skonfudowana sąsiadka, widząc moje przerażenie, wyjęła natychmiast chusteczkę, pragnąc rozsmarować mi powidła na kolanie, ale podziękowałem jej za tę przysługę. Z rozmowy, jaka następnie się zawiązała dowiedziałem się, że nazywa się Valentine Kimel mieszka w Wiedniu w IX bezirku przy ul. Kinderspitalgasse 12, że prowadzi z mamusią, magazyn szycia, przyczem oświadczyła mi, że jak będę wracał z Włoch, to mogę wstąpić do nich w Wiedniu to mi plamę wywabi.

Podziękowałem serdecznie za gotowość wyświadczenia mi tej gospodarczej przysługi i zapisałem sobie dokładny adres w notatniku: w podróży wszystko się może przydać. Wkrótce moje sąsiadki opuściły przedział, wysiadając na małej stacyjce okolonej zewsząd górami, a ja wszczęłem rozmowę z jakimś wiedeńczykiem, który przez 3 lata był na Syberji, jako jeniec rosyjski i popisywał się przedemną rosyjsko-czeskim żargonem.

O godz. 8-ej wieczorem, naprzyglądawszy się aż do znużenia malowniczym widokom górskiej panoramy, przybyłem do Gratzu, gdzie wysiadłem na kilka godzin, mając zamiar oczekiwać na pociąg pośpieszny, który bezpośrednio jedzie do Trjestu po przez terytorjum Jugosławji.

O godz. 12-ej w nocy wsiadłem w „szneicug" mając bilet tylko do ostatniej stacji austrjackiej, na której zamierzałem nabyć bilet do Trjestu. Tym czasem na małej pogranicznej stacyjce nie mogłem ani zmienić pieniędzy ani biletu wykupić.

To też wszedłem z jugosłowiańskim „żelezniczarem" w pertraktacje, wynikiem których zapłaciłem mu 3 dolary za bilet przez terytorjum jugosłowiańskie (około 7-miu godzin jazdy). Jak przekalkulowałem następnie tę sumę na dynary doszedłem do przekonania, że brat jugosłowianin okpił mię na 1 dolara. Ale niech mu tam wyjdzie na pożytek ta mimowolna czy rozmyślna pomyłka! Zawszeć to cenna waluta amerykańska nie pójdzie na marne, lecz pozostanie w wielkiej rodzinie słowiańskiej.

Natomiast przyznać trzeba, że jugosłowiański konduktor był dla mnie wyjątkowo uprzejmy i usłużny (może za tego dolara, który w tak łatwy sposób zarobił). Na granicy włoskiej wykupił mi bilet do Fiume. To też gdy o godz. 7-mej rano w wagonie ukazał się włoski konduktor oświadczył mi, że już minąłem stację, na której trzeba się przesiąść jadąc do Fiume. Za pośrednictwem inteligentniejszego włocha, znającego język francuski, wytłumaczyłem mu, że jadę do Trjestu i że jugosłowiański konduktor wykupił mi niewłaściwy bilet. Konduktor wzruszył ramionami i zażądał dopłaty 7-miu lirów. Oczywiście natychmiast uiściłem tak niewielką sumę, ale uczyniłem też

Czytajcie i rozpowszechniajcie „GONIEC CZĘSTOCHOWSKI" bezpartyjny organ narodowy.

Koronacja cudownych wizerunków N. M. P. w Polsce

Dnia 15-go b. m. odbędą się w Polsce dwie niezwykłe uroczystości koronacji cudownych wizerunków N. P. Marji na Śląsku Górnym w Piekarach i w Małopolsce Zachodniej w Przeczycy (pow. Pilzno.)

Obraz Matki Boskiej w Piekarach słynie cudami od początku XIV wieku. W roku 1680 na prośbę cesarza Leopolda I obraz ten na czas jakiś przeniesiono do Pragi Czeskiej, gdzie panowała wówczas gwałtowna zaraza. Przed wizerunkiem tym modlił się król Jan III udając się na odsiecz Wiednia. Tu w Piekarach przed cudownym obrazem w 1673 r. Fryderyk August, obrany królem polskim, przyjmował katolicyzm. Obraz znajduje się obecnie w kościele, wzniesionym w połowie ubiegłego wieku. Tysiączne tłumy rok rocznie ze Śląska i okolicznych ziem polskich ciągną do Piekar dla oddania czci N. P. Marji i dla uproszenia sobie Jej opieki.

Myśl koronacji obrazu podniesiona była oddawna. Obecnie przyczynił się do urzeczywistnienia tego zamiaru Administrator Apostolski G. Śląska ks. biskup Hlond i proboszcz w Piekarach ks. Puder.

Koronacje poprzedzą misje tygodniowe, prowadzone przez O. O. Jezuitów. Aktu koronacyjnego dopełni Prymas Polski, kardynał ks. Dalbor.

W Przeczycy figura Matki Boskiej czczona jest od 15 wieku. Spisywanie cudownych łask doznawanych przez wiernych przed tym wizerunkiem rozpoczęto dopiero w 1920 r. z rozporządzenia biskupa przemyskiego ks. Pelczara, który wysłał do Przeczycy specjalną komisję. Komisja ta zbadała około 100 świadków i po zaprzysiężeniu ich, przedstawiła biskupowi sprawę 20 nadzwyczajnych łask doznanych w Przeczycy przez pobożnych.

Wobec tego ks. biskup Pelczar ogłosił Matkę Boskę przeczycką jako łaskawą, wysyłając jednocześnie do Papieża prośbę o pozwolenie na koronację.

Dnia 25-go czerwca 1924 r. Papież Pius XI uznał figurę Matki Boskiej przeczyckiej za cudowną i zezwolił na koronację. Aktu koronacji dokona ks. Biskup Fiszer.

Zakończenie manewrów na Wołyniu

Mowa generała Sikorskiego o przebiegu manewrów

Uroczystości na zakończenie manewrów

Brody. — Walka armji „czerwonej" z „niebieską" zakończyła się zwycięstwem armji „niebieskiej", która przy użyciu większych mas rezerw, samochodów pancernych, czołgów i samolotów, zdołała opanować wzgórze Makutry.

Głównodowodzący armją „czerwoną", gen. Rumel, chciał podjąć kontratak, jednakże kierownictwo manewrów uznało dotychczasowy stan rzeczy. Walka zakończyła się o godz. 11,30, poczem nastąpiło szczegółowe omówienie manewrów przez kierownika, gen. Rozwadowskiego, w obecności min. Sikorskiego, generalicji polskiej i reprezentantów państw zagranicznych.

Generał Rozwadowski w dłuższem ekspoze wykazał przebieg manewrów z którego wynika, że kawalerja „niebieska", unikając poważniejszych starć ruchami swymi, niemal niewidocznymi, paraliżowała ataki armji „czerwonej". Następnie przemówił min. Sikorski, który przedewszystkiem poprosił szefa sztabu generalnego, gen. Stanisława Hallera i innych dowódców armji o szczegółowe prace z manewrów, celem przedstawienia ich na Radzie wojennej w jesieni b. r.

W dalszym ciągu oświadczył minister, że obecnym celem manewrów jest wypracowanie odpowiedniego tematu strategicznego, zastosowanego specyficznie do naszych warunków. Temat odpowiadał realnemu założeniu, albowiem szło o wyszkolenie wojska i uniknięcie tych błędów, jakie armja nasza popełniła w roku 1920.

Manewry obecne wykazały także i błędy. Inaczej być nie mogło. Ale błędy pozwalają dowództwu armji i oficerom sztabu na przestudjowanie całego szeregu kwestji militarnych, co wyjdzie na pożytek całej armji. Zważywszy jednak, że są to pierwsze wielkie manewry armji polskiej, która od trzech lat dopiero pracuje normalnie, że dopiero w obecnym roku zastosowaliśmy poraz pierwszy służbę 18 miesięczną, obecne manewry wykazały, że armja polska znajduje się na zadawalniającym poziomie, który będzie się mógł polepszać z każdym rokiem.

Brody. — Wczoraj o godz. 1,30 odbyło się uroczyste przyjęcie generalicji polskiej i reprezentantów armji zagranicznych przez ludność Brodów, miejscowe władze społeczne i kulturalne. Brody tonęły we flagach. Ludność wznosiła ustawiczne okrzyki na cześć armji polskiej.

Brody. — O godz. 4 po poł. odbyła się defilada wojsk, biorących udział w trzydniowych manewrach na obszernym placu za Brodami. Defilada wzbudziła entuzjazm u przypatrujących się gości. Defiladę prowadził kierownik manewrów, gen. Rozwadowski.

---

wówczas niezłomne postanowienie, że już w drodze powrotnej nie będę spekulował na nabywanie tańszych biletów od granicy do granicy, lecz wykupię bilet bezpośredni Wenecja — Wiedeń.

W Trjeście stanąłem w pierwszorzędnym hotelu „Palace-Excelsior" z tej prostej racji, że innego narazie nie mogłem znaleźć. Z okien numeru roztaczał się piękny widok na wspaniale urządzony i ruchliwy port, gdzie zlekka kołysały się na modrych falach setki łodzi rybackich oraz stały nieruchomo olbrzymie okręty transatlantyckie.

Równolegle z przystanią tuż nad brzegiem morza idzie czysto utrzymany bulwar, wysadzony kasztanami. Spacerując wieczorem po tym bulwarze i napawając wzrok cudnym widokiem czerwonej tarczy wyłaniającego się z nad ciemnej toni wód księżyca, przyglądałem się z ciekawością tamtejszym mieszkańcom, smagłym i ogorzałym od słońca, ruchliwym i pełnym temperamentu.

Tak samo tam, jak i w Częstochowskich Alejach czuliły się na ławkach parki z tą tylko różnicą, że miast urywanych szeptów lub okrzyków: „Niech się pan odsunie bo jeszcze kto zobaczy"... albo: „Oj, za bardzo sobie pan pozwala"... — dochodził do ucha śpiewny bełkot cudzoziemskiej gwary.

Zatopiony w refleksjach na temat zwyczajów i obyczajów ludów południowych, siadłem na osamotnionej ławce, przyglądając się błyskom wirujących olbrzymich latarni morskich, dających ostrzegawcze sygnały zbliżającym się do portu okrętom. Naraz z melancholijnej zadumy wytrącony zostałem niezwykłem zajściem. Oto na tej samej ławce usiadła młoda i zgrabna włoszka o tak płomienistych oczach, że na ich widok zrobiło mi się gorąco i pot kroplisty wystąpił na czoło. A ta szelma widząc moje zażenowanie, zagadnęła mię z uśmiechem:

— Buona sera, signoro! Egli é forestiero certamente? (Dobry wieczór panu! Pan jest pewnie cudzoziemcem?)

— Si, io sono polacco — odpowiedziałem bez zająknienia, zapytując ją z kolei, czy rozmawia po niemiecku lub francusku.

— Tylko po włosku! — otrzymałem odpowiedź, przyczem puściła w ruch język, jak kołowrotek.

Piąte przez dziesiąte zrozumiałem, że ona nie lubi niemców, że polaka pierwszy raz w życiu widzi z bliska, a w końcu oznajmiła mi, że o tej porze odbywa się koncert orkiestry wojskowej na jakimś placu.

Oczywiście była to przymówka, żeby tam z nią pójść na lody lub wino, ale ja pomimo że z potocznej rozmowy wiele rozumiałem, z powodu pokrewieństwa języka włoskiego z językiem francuskim i łaciną, jednakże prowadzić konwersację było mi trudno. Umiałem poprawnie wypowiedzieć tylko dwa zdania: „Quanto costa?" i Cio costa troppo! (Ile kosztuje? — To kosztuje za drogo!)

A każdy przyzna, że tak ograniczona ilość zwrotów do prowadzenia salonowej konwersacji jest mocno niewystarczająca.

Wobec czego udałem, że nic zgoła nie rozumiem, co ona do mnie mówi. Zniecierpliwiona włoszka wkrótce opuściła ławkę, żegnając mię objecującym uśmiechem. Odetchnąłem z ulgą. O godz. 11-ej powróciłem do swego numeru, a nazajutrz o 8-mej rano już byłem na pokładzie parostatku, wiozącego sporą liczbę pasażerów do Pirano i Porto-Rose.

W tem miejscu pozwolę sobie na małą przerwę, bowiem nawet pociąg kurjerski tak bezpośrednio nie zajedzie do Trjestu, jak ja w swem opowiadaniu zajechałem. A zatem jak spędziłem 2 dni w Porto-Rose i 10 dni w Wenecji opowiem w następnym fejletonie.

Acer.

TELEGRAMY.

Konferencja Skrzyńskiego z Briandem w sprawie paktu bezpieczeństwa.

Paryż. Briand przybył tu dziś z Londynu. Wieczorem odbędzie się posiedzenie gabinetu, pod przewodnictwem Painlevego, na którem Briand zda sprawozdanie ze swej podróży do Londynu.

Jutro minister przyjmie ministra Skrzyńskiego, przyczem, jak słychać, kwestja paktu bezpieczeństwa będzie głównym przedmiotem konferencji. Pozatem min. Skrzyński zamierza z Briandem omówić sprawę optantów.

W konferencji sprzymierzonych z Niemcami weźmie udział Polska.

Paryż. „Liberte", omawiając rokowania Brianda z Chamberlainem, pisze, że w Londynie położono podstawy pod wielką międzynarodową konferencję, która zbierze się napewno w Brukseli i na którą zaproszeni będą również Niemcy.

Briand osiągnął to, że udział w konferencji weźmie również Polska i Czechosłowacja.

Zamówienia rosyjskie we Francji za 1 miljard fr.?

Paryż. — Krasin, w przemówieniu swem, wygłoszonem na bankiecie, wydanym przez rosyjską delegację handlową w Paryżu, oświadczył, że delegacja ta pośredniczyła przy zamówieniach rosyjskich we Francji na sumę miljarda franków.

Starcia w Berlinie

Berlin. Starcia uliczne pomiędzy republikanami a organizacjami pracowniczemi trwają w dalszym ciągu. Policja wydaje coraz ostrzejsze zarządzenia, gdyż starcia te utrudniają coraz bardziej ruch uliczny. — Publiczność zastraszona temi bójkami, obawia się przechodzić przez niektóre ulice.

Krwawe zajście na granicy niemieckiej

Berlin. „Berl. Tagebl." donosi ze ze Szczecina, że w miejscowości Bütow straż pograniczna zatrzymała grupę polaków, przekraczających granicę. Ludzie ci, zajmujący się prawdopodobnie szmuglem, usiłowali uciekać, wobec czego straż dała do nich ognia raniąc ciężko jednego z polaków, którego przywieziono następnie do szpitala. Pozostałych w liczbie czterech aresztowano i odstawiono do sądu w Bütow.

Orkan w Niemczech

Berlin. Ubiegłej nocy na wybrzeżu morza Północnego koło Hamburga szalał straszny orkan z gradem i ulewnym deszczem i poczynił znaczne szkody. — Najbardziej ucierpiała miejscowość Westersztedt, gdzie burza zrzucała dachy, wywracała drzewa i porywała ludzi na ulicach, a grad wielkości orzecha ranił przechodniów. Potężny wicher obalił olbrzymie kominy fabryczne, które padając, druzgotały dachy i poraniły wielu ludzi. W Bremie i Lubece szalała również wielka burza, ale nie poczyniła większych szkód. Nad Berlinem o 9-ej rano burza uczyniła wielkie szkody w zachodniej części masta.

Wielka katastrofa kolejowa we Francji

Paryż. — Powracający z Londynu minister spraw zagranicznych Briand i towarzyszący mu wyżsi urzędnicy omal nie padli ofiarą strasznej katastrofy. Tender pociągu pospiesznego Boulogne-Paryż, który o godz. 3-ej wyjechał z Boulogne, wykoleił się w oddaleniu 1 km. od stacji Amjen. Dziesięć wagonów wyskoczyło z szyn. Dotychczas stwierdzono, że w czasie katastrofy zginęło 10 osób, a około 50 odniosło rany.

Pociąg, w którym znajdował się Briand i jego świta, jechał tuż za pociągiem, który uległ wykolejeniu. Z największym trudem zdołał maszynista zatrzymać pociąg wiozący Brianda w oddaleniu 100 m. od miejsca katastrofy.

Zaburzenia strajkowe w Paryżu

Paryż. — W Wersalu przyszło dziś do starcia pomiędzy strajkującymi funkcjonarjuszami banków a policją. Strajkujący chcieli się wedrzeć do różnych filji bankowych, przyczem policja musiała użyć białej broni. Gdy strajkujący zaatakowali policję, rozpoczęła się walka, po której policja aresztowała licznych strajkujących.

Kiedy Anglja wystąpi w obronie Francji.

Paryż. Londyński sprawozdawca „Matin" donosi: Cztery ustalone przez Brianda i Chamberlaina wypadki, zezwalające na interwencję Francji bez pytania Ligi Narodów, są następujące:

1) Napad na Francję.

2) Wysyłka wojska niemieckiego do zdemobilizowanej strefy nadreńskiej.

3) Ugrupowanie wojsk niemieckich w bezpośredniej bliskości strefy nadreńskiej.

4) Budową twierdz oraz inne prace fortyfikacyjne, mające charakter wybitnie wojskowy.

Krwawe zaburzenia w Tientsinie

Tientsin. Ludność miasta zaatakowała przędzalnię bawełny, znajdującą się w mieście i zniszczyła ją zupełnie. Władze chińskie wysłały silny oddział policji. — Doszło do walki, w której zabito 68 manifestantow. Policja aresztowała 876 osób, wielu policjantów odniosło rany.

Walki z druzami

Wiedeń. — Donoszą z Londynu, że zacięte walki francuzów z druzami w Syrji trwają nadal. Samoloty francuskie bombardują wsie powstańcze. Wkrótce mają przybyć posiłki z Da-

Artykuły Budowlane

Cement, wapno lasowane i nielasowane, cegła budowlana i ogniotrwała, dachówka azbestowo-cementowa (ETERNIT) i gliniana, papa i smoła do dachów, gwoździe, wyroby cementowe (rury, płyty chodnikowe i posadzkowe), posadzki terakotowe (Tow. Akc. Dziewulski i Lange). i t. p. —

Dostawa ze składu oraz bezpośrednio z fabryk.

DOM PRZEMYSŁOWO-HANDLOWY

Zdzisław Rylski

Spółka Akcyjna

Częstochowa, Kościuszki Nr. 49 tel. 1-86.

NA RATY!

Materjały bawełniane wełniane na ubiory męskie i damskie, kołdry, koce, kapy, firanki, oraz towar biały poleca:

MAGAZYN BŁAWATNY

JERZEGO CHOLEWICKIEGO

Aleja 2-ga Nr. 23. — Tel.Nr. 25.

Obsługa szybka i uprzejma

Obejrzenie nieobowiązuje do kupna

ZA GOTÓWKĘ.

maszku i Beyruth. Władze angielskie wysłały silne oddziały wojska na granicę Palestyny, oraz eskadry aeroplanów, aby przeszkodzić druzom w utworzeniu bazy przeciwko francuzom.

Relikwje św. Krystyny

Wiedeń. Donoszą z Nowego Jorku, że przybyły tu na parowcu Homerik relikwje św. Krystyny, ofiarowane przez papieża Piusa XI w dowód wdzięczności za dar katolików z Detroit i Cleveland, którzy zebrali do dyspozycji Ojca Świętego sumę w wysokości 800 tysięcy lirów. Relikwje te przewieźli biskupi z Detroit i Cleveland.

Z fotela ministra do klasztoru

Medjolan. Dziennik „Secolo" donosi z Sofji, że dotychczasowy premjer bułgarski p. Cankow postanowił wstąpić do klasztoru, jako regularny zakonnik. Cankow istotnie od pewnego czasu przebywa na wypoczynku w monastyrze Illadoje. W ostatnich dniach odwiedził go tam krol Borys i w czasie tych odwiedzin Cankow miał zakomunikować monarsze swą decyzję.

Banda aferzystów międzynarodowych w Gdańsku

Gdańsk. Policja gdańska ostrzega obywateli gdańskich przed oszustami, którzy starają się wymienić czeki dolarowe, wystawiane przez większe firmy amerykańskie.

Oszuści urządzają się w ten sposób, że czeki te, które—zdaniem policji—pochodzą prawdopodobnie z kradzieży, proponują do wymiany w administracjach hoteli, motywując, iż banki są już zamknięte.

Ostrzeżenie policyjne wyjaśnia, iż malwersacji tych dopuszcza się banda aferzystów międzynarodowych, grasujących coraz to gdzieindziej i ustawicznie zmieniających nazwiska.

Dżuma w Europie

Białogród. Według doniesień z Aten, w porcie Pireus zdarzyło się kilka wypadków dżumy. Wskutek tego Albanja zamknęła swoją granicę od strony Grecji.—

Wiedeń. „Abendblatt" donosi z Białogrodu, iż Rada Ministrów poleciła zamknięcie granicy jugosłowiańsko greckiej z powodu wypadków dżumy, jakie zdarzyły się w porcie Pireus.

Przybycie nuncjusza do Katowic

Katowice. — Wczoraj o godz. 20,10 przybył do Katowic Nuncjusz apostolski, msgr. Lauri. Na dworcu kolejowym powitał nuncjusza ks. biskup Hlond, w otoczeniu licznego duchowieństwa, radca Caspari w imieniu wojewody, generał Horoszkiewicz z korpusem oficerskim i liczne delegacje towarzystw katolickich ze sztandarami. Sokoli, wziąwszy na ręce Nuncjusza, zanieśli go do samochodu.

Przed dworcem zgromadziły się liczne rzesze publiczności. Uformował się pochód z pochodniami, który odprowadził księcia Kościoła do willi biskupa Hlonda, gdzie chwilowo zamieszkał.

Nuncjusz uda się jutro do Piekar, gdzie dokona koronacji Cudownego obrazu Matki Boskiej.

Również o godzinie 6 wieczorem przybył do Katowic biskup przemyski ks. Nowak.

Zaproszenie oficerów polskich na manewry armji francuskiej

Makutra pod Brodami. — Generał francuski Gourand zaprosił słuchaczy centralnych wyższych studjów wojskowych w Warszawie na manewry francuskie, które odbędą się w dniach od 3 do 9 września b. r. W manewrach tych wezmą udział dwie dywizje piechoty, jedna dywizja kawalerji i jeden pułk piechoty na samochodach.

Zapraszając słuchaczy centralnych wyższych studjów wojskowych (wyłącznie oficerów wyższych rang) generał Gourand zaznaczył, że nie będzie w stanie przyjąć gości polskich tak okazale i gościnnie na ziemi francuskiej, jak to uczyniło dowództwo wojsk polskich.

Organizacja manewrów polskich — dodał generał Gourand — stała na wysokim poziomie.

I istotnie, wygodne pomieszczenia, szczegółowe mapy z terenu manewrowego, dokładne plany i t. p. — wszystko to spotykało się nieustannie z uznaniem ze strony zaproszonych gości.

WŁOSY RATUJCIE!! № 0 36

Balsam **RADIO-CAPILL** pobudza do życia obumarłe cebulki, wywołuje zadziwiająco szybko (po dniach 6-miu) bujny porost włosów i brwi, niszczy łupież, rozdwajanie się i anemję włosów. Zapobiega siwiźnie Żądać wszędzie.

ZARZĄD KURSÓW DOKSZTAŁCAJĄCYCH

PRZY MAGISTRACIE MIASTA CZĘSTOCHOWY

zawiadamia niniejszym, że: **zapisy dla nowowstępujących i dawnych uczniów rozpoczną się w poniedziałek dnia 24-go Sierpnia r. b. od godz. 6-ej wieczorem, w lokalu Kursów przy ulicy Kościuszki Nr. 7.**

Nowowstępujący winni przedstawić zaświadczenia od pracodawców, że są w terminie, a także w miarę możności świadectwa szkolne, a dawni uczniowie cenzury.

Przy zapisach pobiera się od wszystkich opłata na pomoce szkolne w wysokości 1 Zł.

Gimnazjum

Zw. Zaw. Naucz. Polsk. Szk. Średn.
(Miedziana Nr. 27)

przyjmuje zapisy
do wszystkich klas

od dnia 17 do 25 sierpnia w godz. od 10 do 1

Francja broni swych praw

przyjścia z pomocą wschodnim sprzymierzeńcom

Traktat wersalski jest nienaruszalny

Głosy prasy francuskiej

Paryż. — Specjalny korespondent „Petit Parisien" podkreśla, iż w sprawie przystąpienia Niemiec do Ligi Narodów między Briandem a Chamberlainem nastąpiło zupełne porozumienie w tym sensie, że Niemcy wejść mogą do Ligi Narodów, na wspólnych dla wszystkich warunkach bez żadnego uprzywilejowania. Jeżeli prośba Niemiec wpłynie przed wrześniem, to przyjęcie ich do Ligi Narodów będzie prowizoryczne z tem zastrzeżeniem, że stanie się ono ostateczne dopiero wtedy, gdy Niemcy w sposób zadawalniający wypełnią swoje żobowiązania w dziedzinie rozbrojenia. Z drugiej jednak strony Londyn dopuszcza możliwość zastosowania sankcji również w odniesieniu do zobowiązań odszkodowawczych.

Korespondent „Matina" podaje, że w sprawie wschodnich traktatów arbitrażowych formuła mająca najmniej szans przyjęcia polega na tem, że traktaty te zostaną oddane pod wspólną gwarancję Francji i Ligi Narodów, której oczywiście będą przedstawione.

Współpracownik „Journala" pisze, że Francja usilnie podtrzymuje swe prawo przyjścia z pomocą swoim wschodnim sojusznikom na wypadek, gdyby stali się oni ofiarą nieprowokowanego napadu Niemiec. Zgadza się ona oczywiście na orzeczenie Ligi Narodów, czy agresja polega jedynie na stanie groźby, byle tylko naturalnie Niemcy zaniechały niezwłocznie wszystkich swoich przygotowań wojennych. W sprawie Nadrenji, zaznacza dalej Francja swe prawo do powzięcia natychmiastowych zarządzeń na wypadek, gdyby Niemcy w sposób oczywisty przekroczyły postanowienia artykułu 444 i 43 Traktatu Wersalskiego, jednakże Briand zapewnił Chamberlaina, że Francja nie będzie korzystała z drobnych incydentów.

W sprawie artykułu 19 paktu Ligi Narodów jest dopuszczalne, aby Niemcy za warunek swego wstąpienia do Ligi Narodów i podpisania układu o bezpieczeństwie stawiały rewizję Traktatu Wersalskiego.

„Petit Parisien" podnosi szybkość z jaką usunięte zostały różnice między zapatrywaniami Anglji i Francji.

„L'Oeuvre" pisze: „Ententa jest bardziej serdeczna — jest realna".

„Gaulois" pisze, że entente cordiale jest ową rzeczywistością i czynnikiem pokoju europejskiego.

Zlikwidowanie sowieckiej bandy szpiegowskiej.

Z Wilna nadeszły wiadomości, że wywiadowcy K. O. P. wykryli bandę, która szpiegowała na rzecz sowietów.

Banda ta w nocy z dnia 10 na 11 została całkowicie zlikwidowana. Przy aresztowanych znaleziono bardzo cenny materjał szpiegowski, jak rysunki poszczególnych objektów, plany i dokumenty.

Śmiertelna katastrofa samolotowa pod Ojcowem.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych wydarzyła się pod Ojcowem tragiczna katastrofa samolotowa. Oto aparat wojskowy krakowskiego pułku lotniczego „A 300", odbywający lot ćwiczebny, runął ze znacznej wysokości na ziemię, ulegając kompletnemu strzaskaniu. Pilot plutonowy, Kalinowski poniósł śmierć na miejscu, obserwator porucznik Paszkiewicz odniósł ciężkie rany, wskutek których w kilka godzin później zmarł.

Przyczyna katastrofy na razie nieznana.

Rozstrzygnięcie konkursu na rysunek monet srebrnych.

Warszawa. W dniu wczorajszym w mennicy państwowej odbyło się posiedzenie jury dla rozstrzygnięcia konkursu na rysunek monety srebrnej. — Za najlepsze uznano projekty pp.: Sokalskiego, Kamińskiego i Madejskiego. Rysunki te przedstawiają: 1) głowę Bolesława Chrobrego, drugi głowę kobiety, trzeci głowę Kopernika.

W tych dniach premjer Grabski dokona ściślejszego wyboru i zaakceptuje jeden z tych trzech przedłożonych mu projektów.

Sokoli amerykańscy w Warszawie

Warszawa. W dniu 14 bm. przybyła do Warszawy wycieczka sokołów amerykańskich. Przyjęciem wycieczki zajął się specjalny komitet. Wycieczka weźmie udział we wszystkich uroczystościach i paradach wojskowych w związku z rocznicą cudu nad Wisłą.

Ilość bezrobotnych na świecie.

Belgja — 10,000 (1,6 proc.) całkowicie, 33133 (5,5 proc.) częściowo bezrobotnych, Czechosłowacja — 44,567, Finlandja — 1398, Francja—10023, Holandja — 14927 całkowicie, a 7402 częściowo, Włochy—142,552 całkowicie, 14282 częściowo, Kanada — 8,7 proc. z pośród 155,000 zorganizowanych robotników, Łotwa — 3108, Węgry 36873 (t. j. 20,5 proc.), Norwegja — 15,200, Polska — 17,140, Niemcy — 157,184 (t. j. 4,8 proc.) 3,616,826 zorganizowanych robotników, Austrja — 115,000 otrzymujących zapomogi, Rosja (Moskwa) — 144,439, Szwecja—10,8 proc. t. j. 22,427, Szwajcarja — 8,591, Anglja — 99,214 t. j. 11 proc. zorganizowanych robotników. Naogół ilość bezrobotnych w lecie spadła, lecz w porównaniu do roku zeszłego — wzrosła.

—o—

Władysławowi Reymontowi w hołdzie.

Namulonemi trudem rękami chłopskiemi,
W Twe imię, częstochowskie, obronne okopy
Ducha — wznosi Lud polski, rzewny Twemi „Chłopy",
Tą krwią z krwi ducha Polski, moszczem polskiej ziemi!...

Od lat już wić Twych „Chłopów sród Piastów się plemi...
Płomienna wić Twej duszy!... Dziś, gdy przyszło snopy
Dożynkowe u stóp Twych złożyć, łez ukropy
Spływają tych lic chłopskich brózdami twardemi!...

Nim stężeje w czyn hołdu myśl miastowych marud,
Polskie serca piastowe dziś Ci chłopski naród,
Z dożynkowemi snopy wraz, ściele pod stopy!...

Adamio miodopłynny, kościuszkowo biały,
Żyj nam, drogi Reymoncie, dla Ojczyzny chwały,
Dumnej z Ciebie Macierzy!... Ach, żyj nam lat kopy!...

WACŁAW WOLSKI.

Obchód ku czci Reymonta w Wierzchosławicach.

W dn. 15 i 16 sierpnia r. b. jak już donosiliśmy specjalny Komitet poselski z pos. Witosem na czele organizuje w Wierzchosławicach uroczystości na cześć Wład. Reymonta, nagródzonego nagrodą „Nobla" autora „Chłopów".

Uroczystość Roymontowska, zapowiada się imponująco. Weźmie w niej udział do dziesięciu tysięcy włościan z całej Polski w swych oryginalnych strojach ludowych, z wiejskiemi kapelami, chórami i drużynami dożynkowemi.

Z ramienia Rządu Rzeczpospolitej weźmie udział w uroczystości minister wyznań i oświaty, Stanisław Grabski w towarzystwie dyrektora Departamentu Sztuki Skotnickiego, ponadto zaś podsekretarz stanu w ministerstwie rolnictwa, dr. Raczyński.

Ministerstwo spraw zagranicznych poleciło poznańskiej wytwórni filmowej „Diana-Film" dokonania zdjęć filmowych dla propagandy zagranicznej. Wszyscy warszawscy korespondenci pism zagranicznych zgłosili swój udział w uroczystości.

Specjalny pociąg dla warszawskich uczestników uroczystości, wyjedzie z warszawskiego dworca głównego w piątek o godz. 7.15 wieczorem, dn. 14 sierpnia 1925 r. Przybędzie on do Bogumiłowic w dniu 15 sierpnia 1925 r. o godz. 8 rano. Wieczorem tegoż dnia pociąg ów powróci bezpośrednio do Warszawy. Pasażerowie tego pociągu korzystać będą w pełni z przyznanych przez Ministerstwo Kolei ulg taryfowych.

Stany Zjednoczone skłonne są do przystąpienia do Międzynarodowego Trybunału

„Morning Post" komunikuje, że senator Stanu Wirginji, p. Pepper, jeden z najwięcej wpływowych członków partji republikańskiej, oświadczył prezydentowi Coolidge'owi, że znaczna większość senatu jest za przystąpieniem Stanów Zjednoczonych do Trybunału Międzynarodowego pod warunkiem, że poprawki pana Hughes'a będą odrzucone, a w miejsce ich zostaną przyjęte nowe rezolucje kompromisowe.

Kompromisowa propozycja senatora Pepper'a wyrażałaby się w tem, że Stany Zjednoczone przystępując do Trybunału Międzynarodowego, nie zaciągałyby żadnych zobowiązań, obowiązujących członków Ligi Narodów, dalej, że Stany Zjednoczone nie należąc do Ligi Narodów, mogłyby wybrać swych przedstawicieli do Trybunału Międzynarodowego i korzystałyby z tych samych praw, co i inne mocarstwa, wreszcie, że Trybunał Międzynarodowy miałby tylko głos

Zawiadomienie.

Zawiadamia się b. legjonistów i członków P. O. W. i sympatyków iż dnia 23 VIII 1925 r. w lokalu Zw. Strzel. ul. Kościuszki 24 o godz. 10 przed poł. odbędzie się

Ogólne zebranie Związku Legjonistów

Program zebrania przewiduje
1) Sprawozdanie ze Zjazdu Walnego
2) Wypełnienie deklaracji do nadania Krzyża Legjonowego.

doradczy z wyjątkiem spraw ściśle określonych.

Tymczasem senator Borach prowadzi zaciekłą kampanję w zachodnich Stanach przeciwko przystąpieniu Ameryki do Trybunału w Hadzie, to też pomimo optymizmu senatora Pepper'a, uzyskanie większości głosów w senacie dla jego propozycji jest rzeczą co najmniej wątpliwą.

Z dnia

Nareszcie mamy pogodę,
Przyszły sierpniowe upały.
Urodzaj zboża był wielki,
Żniwa się świetnie udały.

Dość będziem w Polsce mieć chleba,
Lecz westchnąć mam tu ochotę:
„Ach, kiedyż ześlą nam nieba
Urodzaj na polskie złote!" Ac.

KRONIKA.

— Uroczystość Wniebowzięcia N. M. P. — W dniu dzisiejszym przypada uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, ze wszystkich świąt ku czci Matki Boskiej najdawniejsza, bo sięgająca pierwszych wieków chrześcijaństwa, a na Jasnej Górze czczona na wielkim dorocznym odpustem.

Z obchodem kościelnym, który rozmaite dawniej nosił nazwy, jak: Smierci, Odpocznienia, Zaśnienia i wreszcie Wniebowzięcia, łączy się w kraju naszym starodawny zwyczaj święcenia ziół polnych i stąd powstała ludowa nazwa święta — Matki Boskiej Zielnej.

— Z ruchu pątniczego na Jasnej Górze

Na dzisiejszą uroczystość Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny przybywają na Jasną Górę niezliczone rzesze pątników z całej Polski. Największa kompanja przybędzie z Warszawy, (przyjdą cztery specjalne pociągi, oraz kompanja piesza), dalej kompanje piesze z Łodzi i Kalisza, z Poznańskiego, Górnego Śląska, Małopolski oraz liczne rzesze pątników z najodleglejszych zakątków kraju naszego.

— Odpust w nowej parafji. W niedzielę, dn. 16 b. m. jako w dzień św. Rocha, patrona nowozałożonej parafji częstochowskiej, odbędzie się uroczysty odpust w kościele tejże parafji.

— Święto murarzy. W poniedziałek, dn. 17 sierpnia, jako w dniu św. Wincentego Ferenousza, patrona cechu murarzy, odbędzie się w kościele św. Rocha solenne nabożeństwo na intencję cechu, który zarazem w tym dniu obchodzić będzie 70 tą rocznicę założenia cechu murarzy w Częstochowie.

— Od Redakcji. Z powodu przypadającego w dniu dzisiejszym święta Wniebowzięcia N. M. P. połączonego z uroczystością narodową piątej rocznicy „Cudu nad Wisłą" następny numer naszego pisma wyjdzie w poniedziałek o zwykłej porze.

Dzisiejszy ilustrowany numer „Gońca" zawiera 8 stronic druku.

— Dzisiejsza uroczystość żołnierza polskiego Jak już donosiliśmy, w dniu dzisiejszym z okazji rocznicy wiekopomnego zwycięstwa pod Warszawą, odbędą się uroczystości wojskowe, jako w dzień święta żołnierza polskiego.

Program uroczystości wojskowej w Częstochowie ustalony przez Dowództwo Garnizonu Częstochowskiego przedstawia się, jak następuje:

W piątek o godz. 7 min. 30 wieczorem — capstrzyk i pochód z pochodniami przez ulice miasta przy dźwiękach dwóch orkiestr wojskowych.

W sobotę o godz. 9-ej rano uroczysta Msza św. przed szczytem kaplicy Matki Boskiej na Jasnej Górze przy udziale wszystkich oddziałów miejscowego garnizonu, a następnie o godz. 10 min. 30 defilada na placu magistrackim.

Po południu w koszarach odbędą się odczyty i pogadanki dla żołnierzy na temat wiekopomnego zwycięstwa wojsk polskich pod Warszawą.

O godz. 10 min. 30 apel w koszarach przy udziale wszystkich oficerów, połączony ze wspomnieniem o poległych żołnierzach danego oddziału podczas zwycięskich walk za wolność Ojczyzny.

Dzisiejsze uroczystości na Jasnej Górze

O godz. 5 po południu—solenne nabożeństwo przed Szczytem na intencję „Cudu nad Wisłą"

Dzisiejsze święto Wniebowzięcia Najświętszej Marji Panny, czczone od niepamiętnych lat wielkim dorocznym odpustem na Jasnej Górze, obchodzone będzie w tym roku jeszcze uroczyściej, łącząc obrządki religijne z uroczystością narodową i świętem żołnierza polskiego z okazji pięknej rocznicy zwycięskiej bitwy pod Warszawą i obrony Polski od najazdu bolszewickiego.

Na intencję „Cudu nad Wisłą" o g. 5-ej po południu przed Szczytem kaplicy Matki Boskiej odbędzie solenne nabożeństwo z wystawieniem Najświętszego Sakramentu dla zaniesienia dziękczynnych modłów do Królowej Korony Polskiej za cudowne ocalenie Polski. W nabożeństwie wezmą udział specjalnie przybywające kompanje ze wszystkich parafji dekanatu częstochowskiego.

O godz. 9 rano przed Szczytem odbędzie się uroczysta Msza św., w której wezmą udział wszystkie oddziały wojskowe garnizonu częstochowskiego, o godz. 10 i pół uroczysta Suma, celebrowana przez Biskupa-Sufragana Sandomierskiego J.E. ks. Biskupa Kubickiego.

Ze względu na uroczyste nabożeństwo o godz. 5 po południu jest rzeczą pożądaną, aby po południu nie było żadnych zabaw i zawodów sportowych, iżby jaknajszerszym warstwom ludności dać możność wzięcia udziału w nabożeństwie.

Wieczorem Szczyt kaplicy Matki Boskiej będzie illuminowany. Aby uświetnić w całej pełni ten dzień uroczysty niechże i ludność Częstochowy, a zwłaszcza mieszkańcy dzielnicy Podjasnogórskiej, dołożą starań, iżby nadać miastu odświętny wygląd przez dekorację balkonów i okien barwami narodowemi oraz illuminację okien w godzinach wieczornych.

Zlot Straży Ogniowych w Częstochowie

Do konkursu w dniu dzisiejszym staną nagrodzone Straże wiejskie z całego Województwa kieleckiego

W ostatnim czasie w 17 Związkach okręgowych — powiatowych naszego Województwa odbywały się zawody wiejskich Straży pożarnych. Straże, które na tych zawodach otrzymały 1 i 2 gą nagrodę, przybywają obecnie do Częstochowy i rozgrywać będą pomiędzy sobą nagrodę przechodnią pod postacią puhara.

Ustanowiony został następujący porządek zlotu w diu 15 b.m.:

Godz. 8 rano — Zbiórka na placu Straży, złożenie raportów, losowanie kolejności zawodów, rozpoczęcie ćwiczeń.

Godz. 9.45 rano — Wymarsz na Jasną Górę na Sumę przed ołtarzem szczytowym. Po sumie nastąpi złożenie wieńców na symbolicznej mogile Nieznanego Żołnierza, wieńce, uwite z kwiatów pól i łąk drużyny strażackie przywiozą z sobą. Odmarsz na plac ratuszowy, odbędzie się defilada drużyn strażackich, poczem powrót na plac Straży i przerwa obiadowa.

Godz. 14,30. Dalszy ciąg ćwiczeń na placu Straży aż do ukończenia, po czem pokaz Straży częstochowskiej, wreszcie ogłoszenie wyniku zawodów oraz wręczenie nagrody zwycięskiej drużynie.

Obowiązki sędziów przyjąć raczyli: p. Emil Balcer z Łowicza, prezes tamtejszej Straży oraz członek Zarządu Warszawskiego Związku Wojewódzkiego, p. Klemens Matusiak, inspektor szkolny z Bielska, prezes Cieszyńskiego Związku Wojewódzkiego, p. Stanisław Pągowski z Warszawy, redaktor „Przeglądu Pożarniczego", p. Maksymiljan Rudowski, wiceprezes Sądu Okręgowego z Piotrkowa, komendant tamtejszej Straży, członek Zarządu Łódzkiego Związku Wojewódzkiego i p. str. Stanisław Waligórski, dyrektor cukrowni „Czersk", komendant tamtejszej Straży, prezes Grojeckiego Związku Okręgowego, wiceprezes Warszawskiego Związku Wojewódzkiego oraz członek Rady naczelnej Głównego Związku. Komendę Zlotu ćwiczebnego objął kom. Edward Brühl.

— Misja oficerów armji cudzoziemskich w Częstochowie. W poniedziałek, dn. 17 bm. o godz. 5 i pół po poł. przybywa do Częstochowy pociąg z członkami misji oficerów cudzoziemskich, biorących udział w tegorocznych manewrach polskich na Wołyniu w celu zwiedzenia Jasnej Góry.

Miejscowy Komitet przyjęcia z komendantem garnizonu na czele poczynił już przygotowania, aby godnie przyjąć reprezentantów armji cudzoziemskich w naszem mieście.

— Wielka zabawa w parku na rzecz powodzian. Dziś, w niedzielę, 16 b. m. Komitet Pomocy dla powodzian, w myśl odezwy p. Wojewody Kieleckiego, urządza wielką zabawę w parku 3-go Maja z bogatą loterją fantową, kołem szczęścia, loterją amerykańską itp. Bufet bogato zaopatrzony, koncert orkiestry i wiele in. niespodzianek.

Komitet żywi nadzieję, że społeczeństwo miejscowe poprze usiłowania Komitetu przyjścia z pomocą dotkniętym powodzią i tłumnie pośpieszy do parku.

—Jak uzyskać darowanie kar podatkowych?

Ministerstwo Skarbu zarządziło — w drodze ulgi i zachęty do wcześniejszego wpłacania zaległości podatkowych, — aby podatnicy, którzy zapłacą przed 1 września b. r. zaległe podatki i należytości stemplowe zostali zwolnieni od procentów karnych i kar za zwłokę i aby pobierano od nich tylko 1 proc. miesięcznie za zwłokę.

Ulga powyższa nie będzie przysługiwała tym, którzy nie uiszczą zaległości do końca sierpnia r. b.

— Zawody wojskowe lekkoatletyczne.

W związku z uroczystością obchodu „Święta żołnierza polskiego", Dow. 27 p. p. urządza w dniu 15 sierpnia od godz. 15,30 do 18 zawody żołnierskie, na które złożą się:

1) Pokaz wojskowej gimnastyki (sierż. Rogalski); 2) boks w beczce; 3) boks na linie, 4) bieg drużynowy, 5) pokaz ładowania lekkich karabinów maszynowych. Wyżej wymienione ćwiczenia wykonają absolwenci szkoły podoficerskiej. Bieg: 100, 400, 800 mtr. skok w dal, wzwyż, rzut granatem— wykonają ochotnicy i rezerwiści.

W tymże dniu odbędą się zawody piłki nożnej pomiędzy „Victoria I" a W. K. 27 p. p.

W czasie zawodów przygrywać będzie orkiestra 27 p.p.

— Pierwszy doroczny bieg „Strzelców". Okręg Związku Strzeleckiego Łódź, przekazując tradycję czynu 6 sierpnia 1914 r. obecnemu pokoleniu Młodej Polski „organizuje w dniu 16 sierpnia 1925 r. „I doroczny bieg Strzelców" dla członków Zw. Strzeleckiego i stowarzyszonych w stowarzyszeniach p.w.i. sportowych. Do biegu mogą stawać wszyscy zawodnicy — zgłoszeni tylko za pośrednictwem swoich stowarzyszeń.

Zwycięzca w biegu otrzymuje przechodnią nagrodę Okręgu Zw. Strzeleckiego i złoty żeton, następnych dwuch biegaczy żetony srebrne i dalszych 3-ch bronzowe. Stowarzyszenie do którego należy zwycięzca otrzyma dyplom honorowy.

— Zespół teatru katowickiego w Częstochowie. Dziś, w sobotę, 15 bm. i jutro, w niedzielę odbędą się w teatrze „Nowości" gościnne występy teatru katowickiego.

W sobotę o godz. 6 artyści tegoż zespołu zarecytują „Słówka Boy'a", a o godz. 9 wieczorem odegrana będzie znana komedja, Kiedrzyńskiego p.t. „Czysty interes".

W niedzielę o godz. 9 wieczorem wystawiona będzie farsa w 3-ch aktach Verney'a p.t. „Panna Mamusia". W rolach głównych wystąpią pp. Kostecka i Zbierzowska. Bilety wcześniej do nabycia w cukierni „Cristal".

— Radjokoncerty w parku Staszyca. Dziś. w piątek, w sobotę i w niedzielę wieczorem o godz. 8 i pół w Muzeum Hygjenicznem w parku Staszyca odbędą się koncerty radjotelefoniczne.

Ponadto w niedzielę o godz. 11-ej min. do 12 min. 40 w południe odbędzie się radjokoncert o intensywnej mocy.

Z kino-teatrów

Teatr „Odeon" wyświetla od soboty do wtorku nowy egzemplarz otrzymany wprost z Paryża wspaniałego filmu p. t. „Grzeszna Miłość" z ulubieńcami częstochowskiej publiczności Natalją Lisienko i Mozżuchinem w rolach głównych.

Kino-teatr „Nowy" demonstruje od niedzieli do środy znakomitą komedję w 6 aktach, której nigdy nie tracący na aktualności tytuł „Błazen z miłości", jak również oryginalna treść niezawodnie zainteresują szersze sfery publiczności. Nad program 2-aktowa farsa p. t. „Lampa Aladyna".

— Nocna awantura w I Alei Podkomisarjat przy ul. Krakowskiej zakomunikował nam, że wczoraj o godzinie 10-ej w nocy w I Alei rozegrała się bójka uliczna, której sprawcy zostali sprowadzeni do komisarjatu dla spisania z nich protokułu za zakłócenie spokoju publicznego. Z powodu tej awantury sporządzono protokuł na: Zygmunta Kopanko (ul. Kościuszki 17)

ZESPÓŁ ARTYSTÓW TEATRU MIEJSKIEGO W KATOWICACH
w sali „TEATRU NOWOŚCI", sobota 15 sierpnia br., o godz. 9 wiecz.
CZYSTY INTERES Komedja w 3-ch akt. St. Kiedrzyńskiego.
Niedziela 16 sierpnia b. r., o godz. 9 punktualnie
PANNA MAMUSIA farsa w 3-ch aktach Verneuille'a
grana ostatnio na scenach stołecznych z olbrzymiem powodzeniem. Ceny miejsc od 80 g. do 5 zł.
Niedziela 16 sierpnia br. o godz. 6 przedstawienie popołudniowe popularne
SŁÓWKA BOY'A wieczór recytacyjny
Ceny miejsc od 50 gr. do 2,50 zł. Bilety wcześniej nabywać można w „Cristalu".

FABRYKA INSTRUMENTÓW MUZYCZNYCH
STEFAN MALKO
W CZĘSTOCHOWIE, ULICA PIŁSUDSKIEGO Nr. 11.
Konto czekowe P. K. O. Nr. 62,939.
WYRABIA.
1. Instrumenty koncertowe dla orkiestr wojskowych i cywilnych.
2. Sygnały wojskowe, dla Straży Ogniowej, trąbki myśliwskie.
Przerabia, reperuję, zestraja, koreguje instrumenty smyczkowe, strunne, samogrające i t. p.
Na składzie posiada: Instrumenty i części muzyczne wszelkiego rodzaju.

Oficerowie Rezerwy Baczność!

W celu wzięcia udziału w uroczystości obchodu „Święta Żołnierza" wzywamy wszystkich do stawienia się na zbiórkę w dniu 15/8 o godzinie 8 m. 30 przed kościołem św. Jakuba pożądane jest w mundurach.

Zarząd.

Wielkie wyścigi cyklistów i motocyklistów

w niedzielę dn. 23-go sierpnia r. b. przy ul. **Dąbrowskiego 15** o godzinie 2 i pół po południu

z udziałem jeźdźców pierwszej klasy z Warszawy, Łodzi, Krakowa, Sosnowca, Katowic i Radomia oraz miejscowych klubów.

Kino-Teatr „Nowy"
II-ga ALEJA Nr. 43.
Od niedzieli 16 do środy 19 sierpnia (włącznie).

Humor! — Satyra! — Śmiech! — Najbłyskotliwsza sensacja obecnego sezonu!

BŁAZEN Z MIŁOŚCI

Jedyna tegoroczna komedja w 6-ciu aktach, ze znakomitem MAKSEM LINDEREM w roli głównej.
Maks Linder w całej okazałości swego niespożytego niedy talentu! Oryginalna i szampańska treść! W akcie 5-ym słynny wiedeński „CYRK PCHŁE".

Nad program: **LAMPA ALADYNA** wspaniała komedja groteska w 2-ch aktach.

Ceny miejsc zwykłe. Początek seansów: w dnie powszednie o godz. 5 i pół, w soboty o godz. 4 i pół, w niedzielę i święta o godz. 3 i pół po południu

Stanisława Garusa (ul. Kilińskiego 60) i Wincentego Staniora (Narutowicza r. 87).

Symulacja napadu bandyckiego.

Pomysłowy synalek powiązał się sznurami i powiedział mamusi, że go bandyci napadli.

Wczoraj o godz. 5 min. 30 w podkomisarjacie przy ul Krakowskiej złożył zameldowanie Marjanna Jasiurska (ul. Mokra 20), że przed godziną, kiedy wyszła do miasta, do mieszkania jej wtargnęli trzej bandyci, powiązali jej 14-letniego syna Kazimierza sznurami, zakneblowali mu usta i zaczęli plądrować w mieszkaniu. Chłopiec jednakże zdołał wyrzucić z ust knebel i wszczął krzyk, wskutek czego bandyci uciekli, nie zdoławszy nic zrabować.

Przeprowadzone dochodzenie ustaliło, że młodociany zwolennik Eddie Pola zaaranżował sam napad bandycki, do czego się wreszcie przyznał mocno zawstydzony.

Na zapytanie, w jakim celu to zrobił, odpowiedział, że mamusia wciąż go bije i nie pozwala chodzić do kina, więc on chciał wzbudzić w jej sercu współczucie, jako do ofiary napadu bandyckiego i dlatego sam urządził sobie taką hecę.

Z młodego symulanta spisano protokuł.

— **Kradzieże.**

Wczoraj na rynku — Teofilowi Włoszczynie z Mirowa skradziono portfel z pieniędzmi i kartą P. K. U.

Kronika handlowa.

— **Ogólno-polska wystawa przemysłowa.** Z inicjatywy dyrektora Targu Poznańskiego, p. Krzyżankiewicza, ma być zorganizowana w r. 1928, jako w dziesięciolecie istnienia państwa ogólno krajowa wystawa przemysłowa w Poznaniu.

— **Kredyty budowlane**

Ogółem do chwili obecnej Bank gospodarstwa krajowego przyznał na cele budowlane 225 pożyczek na sumę 15,2 miljona złotych. Do dnia 10 sierpnia centrala Banku gospodarstwa krajowego w Warszawie przyznała 157 pożyczek budowlanych na sumę 11,9 miljona złotych; oddział Banku gospodarstwa Krajowego w Krakowie przyznał 16 pożyczek na 1,1 miljona złotych; oddział lwowski przyznał 42 pożyczki na sumę 2 miljonów złotych; oddział poznański — 10 pożyczek na sumę 0,2 miljona złotych.

HUMOR i SATYRA.

Spekulantka

— Przyłapałam wczoraj mojego męża w chwili, gdy całował naszą pokojówkę. Drogo go ta przyjemność kosztowała, bo za karę musiał mi kupić nową suknię.

— Tę dziewczynę wyrzuciła pani oczywiście natychmiast

— Jeszcze nie—potrzebuję przecież jeszcze nowego kapelusza.

Pociecha

Młoda mężatka wpada zrozpaczona do jadalni:

— Mężulku! Ależ to okropne! Zrobiłam dla ciebie pasztet, a pies go porwał i zjadł.

— Nie rozpaczaj tak, moje dziecko, jeżeli ten pies zdechnie, to ja ci kupię nowego psa.

Na sezon jesienny i zimowy najmodniejsze i najwykwintniejsze **materjały** na garnitury i palta męskie oraz na okrycia damskie

POLECA

SKŁAD SUKNA i KORTÓW

D. ZYSSER

w Częstochowie, I Aleja 2 (w podwórzu) tel. 4-59.

UWAGA!! Marengo na mundury uczniowskie. UWAGA!!

CENY NAJPRZYSTĘPNIEJSZE. DOGODNE WARUNKI.

Szkoła tańców

Baletm. Parnasowa

I-sza Aleja Nr. 9 (Sala Resursy.) Tel. 3-27.

Przyjmuje zapisy codziennie od 5 do 9-ej wieczorem na oddział I-szy (początkowy) i II-gi oraz na kurs tańców najmodniejszych

Specjalny komplet **„ostatnich nowości"** dla uczniów i uczenic którzy w zeszłym sezonie, skończyli cały kurs tańców rozpocznie się dnia 1-go września r. b. o godzinie 7-ej wieczorem,

W niedzielę dn. 23 sierpnia r. b. otwarcie sezonu

i lekcja praktyczna o godzinie 7-ej wieczorem.

Lekcje praktyczne w czwartki, niedziele i święta o godzinie 7 wiecz.

Specjalny kurs rytmu, plastyki i tańców dla dzieci.

OSTATNIE NOWOŚCI LA FLORIDA, RALEO.

Uwaga: Szkoła przyjmuje zdolne dzieci na specjalny kurs rytmu.

TABELA WYGRANYCH

LOTERJI PAŃSTWOWEJ.

W siódmym dniu ciągnienia 5-ej klasy państwowej loterji klasycznej, główniejsze wygrane padły, jak następuje:

25,000 zł. na Nr. 37235.
10,000 zł. na Nr. 46052.
Po **1,000** zł. na N-ry: 6456 21742 31761.
600 zł. na N-r: 26821.
500 zł. na Nr. 1191.
Po **400** złotych na N-ry: 763 21710 26867 39686.
Po **300** złotych na N-ry: 1344 5883 5987 8262 9164 9183 11562 11709 15730 17387 17987 19279 23879 27017 30382 32796 34665 39561 41117 44940 45424 49646.
Po **250** złotych na N-ry: 1234 2820 3010 4725 6722 6878 7169 7576 7633 7747 8683 9287 11200 12710 13064 13160 15310 17651 17759 23991 24039 24666 26804 29233 30169 30211 31223 32810 34685 35144 35532 36824 38800 40908 41508 41857 42971 46817 47683 47980 49989.

Okulista Dr. medycyny

T. Lewkowicz

Ogrodowa 9 I-sze piętro

przyjmuje od godz. 9 do 11 i od 3 do 5.

MALARZ szyldów i pokojowy

wykonywa wszelkie roboty malarskie

M. Łuszczyński

Częstochowa, III-cia Aleja 60.

NAJTANIEJ!

Szewioty, bostony, wełny mundurkowe.

Alpagi na fartuszki.

Największy wybór w Magazynie Bławatnym pod f. HELENA UCHNAST. II Aleja 31.

Bezpłatne premje!

może otrzymać kupujący za 10 zł.

Drut kolczasty

Świeża partja drutu kolczastego w dobrym gatunku jest już na składzie

do nabycia w firmie

Stobiecki i Kromołowski

ul. Spadek 17 - tel. 202.

OGŁOSZENIE.

Zapisy uczenic na Kursy Zawodowe Żeńskie rozpoczynają się od dnia 20 Sierpnia codziennie od godz. 10 do 7 i od 3 do 6 po południu przy ulicy Krakowskiej № 24 m. 25.

Dziewczynki przyjmowane będą od lat 14 do nauki haftów, robót ręcznych, bieliźniarstwa, oraz kroju i szycia.

Powiatowa Kasa Chorych
w Częstochowie.

Pełna dyżury lekarzy chorób wewnętrznych
14-go sierpnia r. b.
Dr. Kędzierski ul. Piłsudskiego 5
15-go sierpnia r. b.
Dr. Kahl ul. Dąbrowskiego Nr. 7.
16-go sierpnia r. b.
Dr. Grunwald Kościuszki 17.
Pełna dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.
14-go sierpnia r. b.
Dr. Le Castelati ul. Stanisława 5
15-go sierpnia r. b.
Dr. Rousseau Szpital Wojskowy.
16-go sierpnia r. b.
Dr. Finkelsztajn Panny Marji 11

Zakład pogrzebowy

Dozoru kościelnego parafji św. Zygmunta i św. Rodziny w Częstochowie.

Posiada na składzie wszelkiego rodzaju trumny jako to: zwykłe, dębowe i metalowe oraz wieńce. Wynajmuje karawany urządza pogrzeby i załatwia wszelkie czynności związane z pogrzebami, wydaje kwity na zakup placy wieczystych i czasowych oraz przygotowuje na cmentarzu mogiły.

Kancelarja Dozoru mieści się w zabudowaniu parafjalnym przy kościele św. Zygmunta Krakowska Nr. 1 pokój Nr. 2.

Dochód z przedsiębiorstwa zostaje przeznaczony na dokończenie kościoła św. Rodziny.

Składnica Mebli

CECHMISTRZÓW STOLARSKICH w CZĘSTOCHOWIE

ul. Dąbrowskiego Nr. 1.

Posiada na składzie meble wszelkiego rodzaju od luksusowych do najzwyklejszych oraz wyroby tapicerskie.

Przyjmuje wszelkie obstalunki po cenach przystępnych, na warunkach dogodnych.

SZKOŁA WYCHOWAWCZA

St. Ligęzówny

w Częstochowie, Kościuszki Nr. 9

Zapisy dzieci od lat 3.

Od 26 sierpnia przygotowanie dzieci do klasy I-ej.

Kancelarja otwarta od 10 do 14 godziny codziennie prócz świąt

Pokój

do wynajęcia dla dwuch panów może być z całodziennym utrzymaniem Dąbrowskiego 27 (wład. w sklepie)

Zgubiono

książkę wojskową, papiery czeladnicze piekarskie wyd. na imię Stanisław Prorok.

Salon

manicure otworzyła Warszawska manicurystka „Lena" Aleja 55.

Poszukuję

mieszkania 4 do 5 pokojowego z wygodami w śródmieściu Wład. Szpital Wojskowy Dr Mikulski

Mężczyzna lat 40

poszukuje kobiety z którą mógłby się ożenić, posag porządany dla założenia interesu Oferty w Gońcu. sub. J. Z.

Potrzebny

chłopiec do pracowni szczotek Wały 57.

44).

ELEONORA GLYN.

Pod wrażeniem Sfinksa

Tłumaczyła z angielskiego Hajota.

Opowiadanie Valonne'a wzruszyło silnie Tamarę. Ogarnął ją bezgraniczny żal. Och! czemuż los nie dozwolił aby on pokochał ją prawdziwie i aby mogli być szczęśliwi. Jakże starałaby się uspokoić go, być dobrą, tkliwą, posłuszną i wnieść uspokojenie do jego duszy.

Ale właśnie w tej chwili Kola wszedł z miną lekceważącą i zuchwałą, i zaczął żartować z Valonnem a potem zwróciwszy się do niej powiedział coś, co znów zapiekło ją do żywego, poczem podał jej ramię, jako obcemu gościowi, a ona kipiąca z bezsilnego oburzenia poszła z nim do jadalnej sali.

Obiad był bardzo ożywiony, Hrabina Olga i lord Courtray, wyglądali, jak gdyby nie tracili czasu. Jack doszedł już do stadjum szeptów, co oznaczało u niego wysoki stopień sercowej temperatury. Po drugiej stronie Tamary siedział mąż Soni, książe Zojencew-Zasiekin. Całe towarzystwo przesadzało się wzajemnie w wesołości i dowcipach. Ale rej wiódł Kola; nikt mu dorównać nie mógł.

Był tak niewysłowienie czarujący w charakterze gospodarza domu, że Tamara wprost nie śmiała spojrzeć na niego, by nie zmięknąć i nie uledz temu czarowi.

Zwróciła się więc do swego sąsiada z prawej strony i rozmawiała z nim a raczej słuchała jego rozwlekłych wywodów o Moskwie, ale myśli jej były gdzieindziej, choć ilekroć Kola przemówił do niej odpowiadała mu jaknajzwięźlej z wystudjowaną grzecznością i chłodem.

Gdy wrócili do salonu, zastali część komnaty w głębi opróżnioną z mebli i poustawiane w półkole krzesła. Jakoż wnet weszła trupa rosyjskich tancerzy i kilku Kozaków, oraz muzykanci w narodowych strojach.

Tamara i lord Courtray widzieli już podobne tańce w Londynie, gdy wędrowne trupy dawały przedstawienia, ale były to tylko blade odbicia tej wersji i tego żywiołowego rozmachu, jakiego teraz byli świadkami.

Zachowanie się Koli względem tych ludzi przypominało obejście dobrotliwego pana z ulubionemi psami. I uczucie to musiało być wzajemne, bo oni ze swojej strony patrzyli mu w oczy z psiem uwielbieniem i ślepem przywiązaniem.

Kola siedział przeważnie za krzesłem księżnej Andraczew i rozmawiał z nią pocichu, ale raz po raz zbliżał się do księżnej Soni lub hrabiny Olgi, wreszcie usiadł tuż za Tamarą i oparł się o poręcz jej krzesła.

Nie mówił do niej, ale samo jego zbliżenie wystarczyło, by przejąć ją tym rozkosznym dreszczem, którego się tak lękała, bo ją poprostu obezwładniał.

Wiedziała, że gdyby tylko przemówił do niej łagodnie, zmiękłaby odrazu i pragnęłaby tylko znaleźć się w jego objęciach. Wyprostowała się więc by odsunąć się od niego, jak mogła najdalej; poczem wdała się w ożywioną rozmowę ze Stefanem Strongiem.

Kola wstał nagle i wrócił do księżny. Wkrótce też wniesiono stoliki i kolację i nastąpiło ogólne poruszenie.

Tamara raz jeszcze wymknęła mu się, gdy przystąpił do niej z widocznym zamiarem porozmawiania. Była to dla niej jedyna droga; półśrodki na nic się nie zdały. Zanadto go kochała, by pozwolić sobie na najlżejszę ustępstwo. Czuła, że wtedy, nie potrafiłaby już zapanować nad sobą.

Stali przez chwilę sami; a on, patrząc jej namiętnie w oczy rzekł:

— Tamaro, czy wiesz, że doprowadzasz mnie do szału? Jest że to rozsądnem, jak sądzisz?

— Doprawdy nie dbam o to, czy moje postępowanie wydaje się księciu rozsądnem, czy nie — odrzekła. — Jak już powiedziałam, chcę być panią swojej woli i robić co mi się podoba.

I zebrawszy wszystkie siły przyoblekła swą śliczną twarzyczkę maską obojętności.

— Niechże się więc tak stanie — rzekł, i odszedł niezwłocznie, poczem już ani słowem nie odezwał się do niej.

Na skutek długiej jazdy sankami wszyscy byli potrosze senni i wbrew zwyczajowi gotowi do rozejścia się około pierwszej; Kola zaś, ku ogólnemu zdziwieniu nie sprzeciwiał się temu.

Ostatnią myślą Tamary, nim zamknęła oczy było, jak bardzo nie powiodło jej się w tem pozornem powodzeniu. Kochała go szalenie i oto, miała się z nim rozstać, może na zawsze i powrócić do domu. A jeżeli dokuczyła mu, to również nie było pociechą. Stokroć byłaby wolała zakosztować szczęścia w jego objęciach!

Tymczasem Kola przywołał swego majordoma Iwana i wydał następne rozkazy temu pokornemu słudze: Wczesnym rankiem nazajutrz mocno napalić w piecu w szałasie nad jeziorem, gdzie w czasie polowania na cietrzewie spędzał często noc w oczekiwaniu świtu.

— I pamiętaj o obroku dla koni — dodał. — Szczepan niech powozi karą trójką, a kasztanki niech będą również w pogotowiu, ale niech żadne z nich nie zajedzie, dopóki siwe nie ruszą. A w szałasie przygotuj coś do zjedzenia — zimne przekąski — a także koniak i szampan.

Naoliwić zamek, a klucz niech będzie w kieszeni mojej szuby — zawołał za nim jego pan. Poczem zapalił papierosa i rozsunąwszy ciężkie firanki spojrzał w okno.

Noc była czarna; śnieg jeszcze nie zaczął padać.

Wszystko zapowiadało się dobrze.

(d. c. n.)

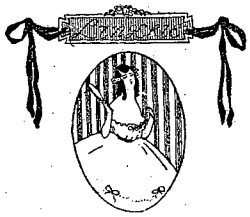

Papeterie pocztówki

ALBUMY – PORTFELE
NOTESY – SCYZORYKI
PIÓRA – OŁÓWKI
PAPIER – KOPERTY
ATRAMENTY – KAŁAMARZE
KSIĄŻECZKI – MALOWANKI
LALECZKI – PAPIEROWE
WOJSKO w ARKUSZACH
PAPIER
pakowy i hygieniczny
SERWETKI – BIBUŁKI
POWINSZOWANIA – LAURKI
FARBY – PĘDZLE
pędzelki i t. p. przedmioty niezbędne dla każdej wytwornej pani, praktycznej gospodyni, dżentelmana, ucznia, pensjonarki i dziecka

POLECA W WIELKIM WYBORZE I NAJLEPSZYCH GATUNKACH
SKLEP
„GOŃCA"
II Aleja № 26. – Telefon 50.
CENY UMIARKOWANE. OBSŁUGA UPRZEJMA.

Panie, dbające o swą cerę
używają tylko
Crem „Lactolin"
Jest najradykalniejszym i wypróbowanym kosmetykiem dla pielęgnacji cery. Przeciw czerwoności, chropowatości, piegom, plamom, wągrom i opaleniźnie. Udelikatnia i wybiela twarz. Dla panów po goleniu i masarzy jest najlepszą antyseptyką i zabezpiecza od wszelkich podrażnień i pękania skóry—utrzymując jej elastyczność.
Po użyciu CREMU LACTOLIN" cera staje się świeżą i młodzieńczą.
Żądać w aptekach i składach aptecznych.
Hurtowym dostawcą na Kielce jest skład apt. Kalicki na Sosnowiec Jagiełłowicz.
Skład główny: FR. KLIMKIEWICZ Częstochowa, ul. Kościuszki 58 tel. 82.

„Patefon"
wył. przedstaw. Tow. Akc. PATHE
Zawiadamia Sz. Klijentelę, że na czas remontu lokalu frontowego sprzedaż odbywa się w tym samym domu wejście z bramy.
Rowery na raty!

NOWOOTWORZONY PIERWSZORZĘDNY
SKŁAD FUTER
SAMUELA KATZA w Częstochowie II Aleja 20, tel. 2-12
Poleca na nadchodzący sezon wszelkiego rodzaju futra damskie i męskie jak: palta karakułowe, fokowe i łapkowe, szale, etole, wydry, liry, elki i t. d.
Jednocześnie komunikuję, że pracownia moja zaopatrzona została na sezon jesienny w najświeższe modele i nadal przyjmuję zamówienia z własnych i powierzonych materjałów.
Ceny przystępne i na dogodnych warunkach.
Z wysokiem poważaniem Samuel Katz.

H. IMICH
II-ga ALEJA Nr. 16 w PODWÓRZU.
Farby, pokosty, cement, gips.
Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.

ZAWIADOMIENIE.
PRYW. LEKCJE BUCHALTERJI MIECZYSŁAWA ROZYNESA W CZĘSTOCHOWIE
rozpoczynają się dnia 1-go września r. b., nauka trwa 4 miesiące.
Absolwenci otrzymują po złożeniu egzaminu formalne świadectwo (dyplom) według uzdolnienia, wydane przez Profesorów Nauk Handlowych w Krakowie.
Program Buchalterji wydaje się bezpłatnie.
Bliższych informacji udziela się na miejscu 2-ga Aleja 40 prawa oficyna na parterze, codziennie od godz. 1-ej do 3-ej w południe, i od godz. 5-ej do 7-ej wieczorem, oprócz świąt i niedziel.
Opłata bardzo przystępna. Ilość uczni ściśle ograniczona.

PAKI
SKRZYNIE
Walcówka
do sprzedania
Wiad. Adm. „GOŃCA"
III-cia ALEJA Nr. 52

Lekarz-Dentysta
Stanisław PARCZYNSKI
ul. Dąbrowskiego 6, I piętro
Przyjmuje od 10-ej—1-ej i od 5-ej—7-ej.

„Własny dach nad głową — jest szczęścia połową".
Z małym kapitałem do majątku
dojdziesz, kupując od 8 do 16 sierpnia r. b. parcelę pod dom własny i ogród
w najpiękniejszej i najzdrowszej
części Częstochowy, za Jasną Górą na Lisińcu, przy szosie do Wręczycy wprost drogi do dworu.
W bieżącym tygodniu rozprzedaje się
72 parcele od 250 złotych, za gotówkę lub na spłaty po 50 złotych miesięcznie.
Od wiosny sprzedano 4 serje — 260 parcel.
Wiadomość na miejscu u Żebrowskiego w dn. 9, 15 i 16 sierpnia cały dzień i 10 — 14 b. mies. w godzinach od 8 — 10 rano i od 5 — 7 wiecz.

Na raty i za gotówkę!
ARTYSTYCZNA PRACOWNIA HAFTÓW I BIELIZNY
MARJI PIĄTKOWSKIEJ
III Aleja 55 m. 1 parter, z bramy na lewo.
Wykonywa:
Sztandary cechowe i narodowe, chorągwie kościelne ornaty, kapy, dalmatyki, stuły, buraty, sukienki na puszki, tuwalnie, baldachimy, poduszki i szarfy, umbrakulum, hafty salonowe, bieliznę kościelną, bieliznę damską, męską, dziecinną i pościelową. Wszelkie hafty kolorowe, złotem i białe. Na zamówienia wykonywa formy na garde obę i bieliznę wszelkiego rodzaju. Rysuje desenie i monogramy.

Francuskiego - Angielskiego
nauka Wytworny akcent, nowa metoda ul. Dąbrowskiego 6a-6 II piętro Czwarta-szósta.

Ważne dla Pań!
Kapeluszy wyuczam łatwym i prędkim sposobem. Kapelusze przyjmuję do roboty, wykonanie podług ostatnich żurnali-ceny konkurencyjne. Kilińskiego 17. m. 6.

„Szwajcarskie gorzkie zioła"
(z Kogutkiem)
znakomicie ułatwiają funkcje
organów trawienia
Idealny naturalny środek przy chronicznych zaparciach i przeciwko otyłości. Sprzedają apteki i składy.

Poszukuje
wspólniczki fachowej z niewielkim kapitałem w celu założenia pracowni sukien. Dam lokal i współpracę. Oferty „Wspólniczka" w Adm. Gońca

Hemorojdy
Czopki hemorojdalne A. Gąseckiego znane dawniej pod nazwą
„Varicol"
usuwają ból, pieczenia, krwawienia, swędzenia zmniejszają guzy (żylaki) Żądać w aptekach.

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM", najpoczytniejszem piśmie miejscowem.

Teatr „ODEON" | Program od soboty 15 do wtorku 18 sierpnia.

Wielka Sensacja Sezonu! Nowy egzemplarz otrzymany wprost z Paryża!!

Ulubieńcy Częstochowskiej Publiczności!

Niezrównani **NATALJA LISENKO i IWAN MOZŻUCHIN**

w swej ostatniej kreacji na Rok 1925 — 1926 p. t.

Grzeszna Miłość

Do głębi wzruszający dramat w 8-miu aktach. — Scenarjusz — I. Mozżuchina — Reżyserja — Al. Wołkowa. — Wytwórnia „Albatros" w Paryżu.

Czarujące wprost zdjęcia dokonane w Anglji, Nicei, Korsyce i Paryżu.

Początek ostatniego seansu o godz. 10 wiecz. Z powodu nadzwyczaj kosztownej dzierżawy obrazu ceny miejsc podwyższone o 50 gr.

Dział Adresowy.

Zgłoszenia do tego działu przyjmuje (Kancelarja) Stow. Kupców Polskich Aleja III-cia Nr. 54. — —

Apteczne składy.

Wacław Orzeł Aleja 46.

Banki.

Bank Związków Ziemian Sp Akc. Aleja 22.

Ziemski Bank Kredytowy Tow. Akc. we Lwowie, Oddział w Częstochowie — ul. Panny Marji 18 Tel. 129 dyrekcji tel. 419.

Drukarnie.

F. D. Wilkoszewski Aleja Nr. 52.

Dentyści.

St. Parczyński ul. Dąbrowskiego 6.

Fabryki cukrów.

Piotr Dębski ulica Piłsudskiego 17.

Składy cukru i towarów kolonjalnych.

Hurtownia Kupców Polskich Sp. z ogr. odp. w Częstochowie II Aleja Nr. 39, tel. 501.

Księgarnie.

Eger Antoni I sza Aleja 14.

LOTERJA PAŃSTWOWA

Eger Antoni I Aleja Nr. 14 Księgarnia.

A. Gmachowski II Aleja Nr 39

Młyny parowe.

S-cia Pilc Krakowska 155.

Techniczno handowe biura i domy.

„Promień" Aleja 30

Składy kawy, herbaty, kakao.

„Mokka Kawa" Leon Piotrowski II Aleja № 24 telefony № 1 i 2.40.

Zakłady Miedziano-Kotlarskie.

Józef Binert ul. Wały Nr. 8.

Żelazne wyroby i kuchenne naczynia.

Witold Nowicki II Aleja 33.

Edmund Heine Wieluński Rynek 54 (d. własny)

Polsca: maszyny i narzędzia rolnicze, siejo, smary, naftę, smołę, papę, gwoździe, cement, gips i trzcinę sufitową

Składnice Wyrobów Państwowego Monopolu Tytuniowego.

Hurtownia Kupców Polskich w Częstochowie S-ka z ogr. odp. II Aleja Nr. 39 telef. 501.

Z dn. 20 lipca r. b. otwarto chrześcijański sklep w mieszkaniu z **konfekcją damską i dziecięcą**

pod firmą „Marja"

Aleja III Nr. 55 m. 6.

Konfekcja solidna. — Ceny przystępne.

Przedmieście ogrodowe

za Jasną Górą na Lisińcu

Nowa serja placów

przy szosie do Wręczycy **wprost drogi do dworu od 250 złotych** za gotówkę lub na rozpłaty **po 50 zł. miesięcznie.**

Sprzedaż tylko do dn. 16 sierpnia rb. na miejscu u Zebrowskiego od 8-10 rano i od 5-7 wiecz., 15 i 16 b.m. do 10 rano i od 2 po poł. do 7 wiecz.

Czy chcesz być piękną?

pozbyć się PIEGÓW, wągrów, opalenizny i ZMARSZCZEK na twarzy? więc używaj Kremu Metamorfoza **„Piegol"** D-ra St. Martin w Paryżu. Skutki wprost niedoścign. Żądać w składach aptecznych, perfumerjach i aptekach.

SKŁAD WYROBÓW EMALJOWANYCH

St. Kieszczyński

Częstochowa, Żelazna Nr. 11

Posiada na składzie postumenty do misek, miski oraz umywalnie do rąk (z automatycznym zamykaczem) polecone przez Urząd Zdrowia miasta Częstochowy dla sklepów.

Poleca naczynia emaljowane po cenach najtańszych.

HURT! DETAL!

JEDYNY CHRZESCJAŃSKI KANTOR PRZEWOZOWY

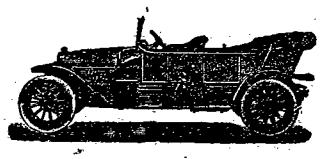

Józefa Kossowskiego

w Częstochowie, ul. Św. Stanisława Nr. 5, dom własny, telefon Nr. 493.

Egzystuje od roku 1905-go.

Wynajmuje: Samochody osobowe, i towarowe Landa, Karety, Powozy, Bryczki, Platformy do przewożenia mebli, oraz wozy ciężarowe po cenach konkurencyjnych. O czem ma zaszczyt zawiadomić Sz. Klijentelę. Obsługa solidna i szybka.

POKOST, FARBY I LAKIERY

po cenach konkurencyjnych

poleca:

W. ORZEŁ

SKŁAD APTECZNY

III-cia Aleja 46.

Na warunkach dogodnych

poleca firma

EDWARDA KINDERMANA

Kościuszki 26. Tel. 341. — Filja II-ga Aleja Nr. 35.

Kompletowe sypialnie, jadalnie, salony, gabinety, i kuchnie. Szafy, bieliźniarki, łóżka, szafeczki, umywalnie, łóżeczka, toaletki, kredensy, stoły, krzesła, fotele, zegarówki, trema, biurka, bibljoteki, fotele klubowe, otomany, kozetki, materace sprężynowe, różne meble żelazne, wózki dziecinne, wózki i łóżeczka dla lalek, saneczki itd. Wyroby koszykarskie Wielki wybór chodników, dywanów ceratowych, linoleum i firanki.

PRYWATNE SEMINARJUM NAUCZYCIELSKIE ŻEŃSKIE

w Częstochowie, ul. Kordeckiego L. 11.

Egzamin wstępny na kurs przygotowawczy I, II, III i IV odbędzie się dnia 1, 2, 3, 4 i 5 września r. b.

Podanie, należycie udokumentowane, przyjmuje Kancelarja Seminarjum do dnia 20 sierpnia b. r., od godz. 10 do 12 przed południem.

DYREKCJA.

Taniej niż wszędzie

Tylko dobry towar

Swetry, modne kamizelki, kostjumy, pończochy od 75 gr. skarpety od 55 gr. pończochy patentki (w prążki) rękawiczki. **Duży wybór** dziecinnych kamizelek.

POLECA WYTWÓRNIA

Trykotaży, Pończoch i Rękawiczek

Heleny Kowalskiej

ul. Kościuszki Nr. 23.

Sprzedaż za gotówkę i na raty!!!

ZAMIAST TRANU

UŻYWA SIĘ

SYROP JODO-TANNINOWY z FOSFOREM „ORBIS"

(Sir. Jodo-tannicus phosporicus.) ZAMIENIA TRAN

PRZYJEMNY W SMAKU, CHĘTNIE PRZYJMUJĄ DZIECI.

Wyrób T-wa dla Przem. i Handl. aptecz. „ORBIS" Sp. Akc. w Częstochowie.

Kto się chce zaopatrzyć w

Węgiel

na zimę z najprzedniejszych kopalń

niech zamawia

tylko u:

Władysława Bończyka

II Aleja 36

i F. PRZEORA

III Aleja 46.

NIE NA RAZ SZTUKA!

KTO RAZ KUPI Obuwie na raty

najnowszych wzorów męskie obuwie w cenach:

Czarne całe i pół. — Bronzowe

ZŁ. 22.80 — ZŁ. 24.80

w sklepie II-ga ALEJA Nr. 30, ten nietylko pozostanie stałym klijentem, lecz rozpowszechni wśród swoich i znajomych zdanie, że jest to jedyne źródło nabycia trwałego i wykwintnego obuwia na najdogodniejszych warunkach.

Przyjmujemy za każdą parę gwarancję Fabr. Obuwia Marke Kraków-Ludwinów.

Ogłaszajcie się w „GONCU CZĘSTOCHOWSKIM".

CENA PRENUMERATY: Miesięcznie z przesyłką pocztową 3 zł. z odnoszeniem do domu 2 zł. 75 gr. Zagranicą 5 zł. Dla odbierających pisma na miejscu 2 zł. 25 gr. Cena pojedyńczego numeru 10 groszy. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 61206.

SKLEP „Gońca Częstochowskiego": ul. Panny Marji 26. Telefon Nr. 50.

CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz milimetrowy przed tekstem 35 groszy. W tekście i nadesłane 25 groszy, za tekstem 15 groszy. Drobne ogłoszenia: wiersz napisowy 20 gr., każdy dalszy wyraz po 12 gr. Ogłoszenia zamiejscowe i matrymonjalne 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc drożej. W numerach świątecznych i niedzielnych ceny o 25 proc. droższe. Ogłoszenia skośne, fantazyjne, cyfrowe i bilansowe o 100 proc. droższe.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz. 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. PANNY MARJI Nr. 52. Telefon Nr. 246. Skrzynka pocztowa Nr. 45.

Na zasadzie uchwał Zjazdu Związku Prasy Prowincjonalnej **wszystkie komunikaty, instytucji prywatnych i społecznych podlegają opłacie.**

UWAGA: 1. Omyłki w ogłoszeniach nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia, **o ile treść i sens ogłoszenia nie zostały wypaczone.** 2. Za terminowe zamieszczanie wszelkich ogłoszeń Administracja nie odpowiada. 3. Zastrzeżenie miejsca bywa uwzględniane o tyle, o ile zezwalają na to względy techniczne 4. Nie przyjmuje się odpowiedzialności za omyłki powstałe przez nadanie tekstu telefonicznie.

Redaktor i Wydawca F. D. WILKOSZEWSKI. Kierownik Literacki JAN BARYLSKI.

Odbito we własnych zakładach drukarskich „Gońca Częstochowskiego".